Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem. ILUSTROWANA Dzisiejszy numer zawiera 10 stron

REPUBLIKA

Rok VII | ŁÓDŹ PIĄTEK, 5-GO LIPCA 1929-GO ROKU. | CENA NUMERU 25 GROSZY. | Nr. 181

Zamach na dyrektora fabryki

Robotnik bez pracy dwukrotnie wystrzelił do dyr. Margońskiego. — Robotnicy ujęli napastnika.

Dyr. Margoński wyszedł z opresji bez szwanku.

Wczoraj w godzinach przedpołudniowych tereny fabryczne Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej w Zgierzu były widownią usiłowanego zabójstwa. Ofiarą miał paść dyrektor fabryki p. Jan Margoński.

Były robotnik tejże fabryki 39-letni Jan Adamczewski, zamieszkały w Zgierzu przy ul. Zakręt 26, podszedł do znajdującego się na dziedzińcu fabrycznym dyr. Margońskiego i z okrzykiem: „Czy dasz robotę?" strzelił doń dwukrotnie. Strzały mimo, że były dane z odległości 2 kroków, na szczęście chybiły. Dyr. Margoński, nie tracąc zimnej krwi, zdołał przy pomocy znajdujących się w pobliżu robotników obezwładnić Adamczewskiego i

ZAMKNĄĆ W KANTORZE FABRYCZNYM.

Zawiadomiona o powyższem zajściu policja przybyła na miejsce, poczem doprowadziła Adamczewskiego do komisarjatu.

Jak się okazuje, w fabryce Zgierskiej Manufaktury Bawełnianej w Zgierzu, za trudniającej około 1.200 robotników, Jan Adamczewski pracował przez kilkanaście lat. Zarabiał on około 90 złotych tygodniowo. W ostatnich czasach zaniedbywał się w pracy, natomiast lubił zaglądać do kieliszka.

W listopadzie r. ub. podczas pijatyki w jednej z restauracji Zgierza, wynikła awantura i bójka, Adamczewski został postrzelony w lewą rękę. Rana postrzałowa okazała się groźną i pociągnęła gangrenę palca. Po amputacji palca Adamczewski stracił władzę w lewej ręce. Wskutek wypadku utracił on zdolność do pracy i został przez zarząd fabryki zwolniony. Przez cały czas wypłacała mu Kasa chorych zapomogę w wysokości 60 złotych tygodniowo.

Wczoraj Adamczewski przybył o godzinie 10.40 do fabryki i udał się wprost do gabinetu dyr. Margońskiego. Po krótkiej rozmowie, w której domagał się wypłacenia pensji za czas 14-dniowego urlopu, został przez dyr. Margońskiego skierowany do urzędnika, w którego kompetencji leżało załatwianie tego rodzaju spraw.

Po upływie kilkunastu minut, gdy dyr. Margoński przechodził w towarzystwie dyr. Posselta przez dziedziniec fabryczny, podbiegł do niego Adamczewski i zawołał:

— Czy dasz robotę?

Nie czekając na odpowiedź, wystrzelił z odległości dwóch kroków, mierząc w głowę.

Kula przeszła tuż obok głowy napadniętego, który, widząc, że Adamczewski szykuje się do ponownego strzału, rzucił się nań wraz z dyr. Posseltem, celem obezwładnienia napastnika. W tym momencie padł drugi strzał, który również chybił, gdyż dyr. Margoński, nie tracąc przytomności umysłu, schylił głowę gwałtownie ku ziemi. Jednakże Adamczewski i po tym chybionym strzale nie zrezygnował z usiłowania zabójstwa, gdyż w chwili, gdy dyr. Margoński znajdował się tuż przy nim, przyłożył mu rewolwer bezpośrednio do brzucha, chcąc wystrzelić po raz trzeci. W ostatniej jednakże chwili napadnięty zdołał przy pomocy dyr. Posselta wykręcić napastnikowi rękę, odebrać rewolwer i obezwładnić. Adamczewski wyrwał się i usiłował zbiec, jednakże zaalarmowani strzałami

ROBOTNICY UJĘLI GO PRZY BRAMIE FABRYCZNEJ.

Przybyła na miejsce policja ujawniła podczas osobistej rewizji zamachowca dwa zapasowe magazyny naboi oraz dwa niewystrzelone naboje w rewolwerze. Badany przez policję Adamczewski zeznał, że od dłuższego czasu znajdował się bez pracy, a uważa, że fabryka, w której pracował przez 19 lat winna zatrudnić go mimo kalectwa.

Po przeprowadzeniu wstępnego dochodzenia, Adamczewski został przewieziony do urzędu śledczego w Łodzi.

Wypadek ten wywołał wśród robotników fabryki oraz ludności miasta łatwo zrozumiałe poruszenie. Bag.

Kto jedzie do Gdańska

musi posiadać na paszporcie adnotację, że jest obywatelem polskim.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Wostatnich czasach dawały się słyszeć liczne skargi na wydalania z obszaru wolnego miasta Gdańska obywateli nie posiadających na paszporcie wypisanej przynależności państwowej, przyczem te postanowienia władz gdańskich przypisywano rzekomemu pogorszeniu się sytuacji obywateli polskich w związku z nowym systemem wydawania dowodów osobistych.

Miarodajne czynniki w tej sprawie informują co następuje.

W dniu 24 października 1924 r. pomiędzy Polską a Gdańskiem podpisana została umowa na mocy której *obywatele układających się państw obowiązani są do posiadania dowodów wskazujących przynależność państwową.*

Władze polskie i gdańskie są uprawnione do niewpuszczania do swych terytorjów lub do wydalania z nich obywateli, których papiery nie odpowiadają powyższym warunkom. Skargi więc o które chodzi pochodzą od osób samowolnie przypisujących sobie obywatelstwo polskie i nie mających do tego prawa. Nowy system wydawania paszportów uprawniający do tej czynności gminy a nie zaś jak dotychczas starostwa stanowi ułatwienie dla ludności, należy tylko pamiętać o tem, aby w dowodach osobistych znajdowała się wzmianka o przynależności państwowej polskiej.

Wzmianki takie władze samorządowe gotowe są zawsze uczynić, o ile petent potrafi w sposób przepisowy dowieść swej przynależności państwowej.

Takie dowody osobiste są zupełnie wystarczające na przebywanie na terytorjum wolnego m. Gdańska.

Z tego wynika, że zaopatrywanie się w *odpowiednie dowody leży w interesie ludności, gdyż polskie władze administracyjne nie będą w stanie zapobiec konsekwencjom braku tych dokumentów, zwłaszcza, gdy chodzi o obszary, na których władze te nie są czynne.*

Krwawe walki uliczne w Berlinie

pomiędzy studentami. — Policja rozpędza pochody studenckie.

Berlin, 4 lipca.
(Agencja Telegraficzna „Express")

W dniu dzisiejszym w Berlinie doszło znów do krwawych starć pomiędzy studentami nacjonalistycznymi a komunistycznymi. Przebieg zajść przedstawia się następująco. W godzinach południowych młodzież prawicowa tutejszego unwersytetu zapowiedziała i urządziła wielki wiec na którem miano dokonać wyborów nacjonalistycznych władz organizacji studenckich. Młodzież prawicowa następnie urządziła wielki pochód na czele którego kroczyli członkowie Stahlhelmu. Pochód młodzieży nacjonalistycznej spotkał się z pochodem młodzieży studenckiej komunistycznej, który kroczył z czerwonymi sztandarami. Na ulicy doszło pomiędzy członkami obu pochodów do pierwszego starcia i pomimo tego że zostały zmobilizowane liczne oddziały policyjne, które za pomocą gumowych pałek usiłowały rozpędzić demonstrantów, nie obeszło się bez krwawej bójki. Po pewnym czasie udało się policji wyprzeć walczących z ulicy pod Lipami lecz wówczas bójki toczyły się dalej na bocznych ulicach. Po kilku godzinach policji udało się sytuację całkowicie opanować. Dokonano wiele aresztowań.

Raid Chicago--Warszawa

W poniedziałek lotnicy amerykańscy mają przybyć do Warszawy.

Londyn. 4 lipca.

Wczoraj o godz. 3 min. 30 według czasu środkowo-europejskiego, rozpoczęli piloci Parker Kramer i Bob Gast oraz redaktor ‚Chicago Tribune" Robert Wood olbrzymi raid Chicago—Berlin—Warszawa.

Start pomimo b. wielkiego obciążenia płatowca odbył się nadzwyczaj sprawnie z portu lotniczego na jeziorze Michigan. Jak wiadomo, do lotu tego lotnicy użyli olbrzymiego płatowca ‚Untin Bowler", konstrukcji inż. Sikorskiego.

Londyn. 4 lipca.

Według nadeszłych tu wiadomości z Milwaukee płatowiec „Untin Bowler" na którym lotnicy odbywają olbrzymi raid Chicago—Berlin—Warszawa, przebył szczęśliwie pierwszy etap. Po kilkunastominutowym odpoczynku i uzupełnieniu zapasów benzyny „Untin Bowler" wystartował w dalszą drogę.

Według oświadczeń lotników, jeśli nie zajdą nieprzewidziane trudności, raid powinien być zakończony w poniedziałek, dn. 8 b. m. i w godzinach popołudniowych, między 1—5. lotnicy amerykańscy wylądują na lotnisku Mokotowskiem.

Według doniesień stacji meteorologicznej, pogoda naogół sprzyja lotnikom.

P. Dewey w Moskwie

odbył naradę z prezesem banku państwa.

Moskwa, 4 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Doradca finansowy Banku Polskiego p. Devey został przyjęty przez prezesa Banku Państwa Piatakowa, przewodniczącego komitetu koncesyj Kamieniewa oraz komisarzy Karachana i Tominkowa.

P. Piatakow wydał na cześć p. Devey'a obiad, w którym licznie wziął udział przedstawiciele świata finansowego i handlowego.

Pożar zniszczył 100 domów w Ameryce

NOWY JORK, 4 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Pisma donoszą, że pożar w miejscowości Millvalley koło San Francisko zniszczył 100 domów.

Sześć tysięcy mieszkańców pozbawionych jest dachu nad głową. Szkody materjalne wynosza przeszło miljon dolarów.

Posiedzenie rady ministrów

Ustawa emerytalna dla pracowników kolejowych zatwierdzona.

Warszawa. 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

W dniu dzisiejszym pod przewodnictwem p. premjera dr. Świtalskiego odbyło się posiedzenie rady ministrów. W posiedzeniu brał udział p. marszałek Piłsudski.

Przyjęto projekt rozporzadzenia rady ministrów o zaopatrzeniu emerytalnem etatowych pracowników przedsiębiorstwa „Polskie Koleje Państwowe" i o zaopatrzeniu po nich wdów i sierot i o odszkodowaniu pracowników za nieszczęśliwe wypadki. Rozpatrzono dalej i przyjęto nowy statut ministerstwa komunikacji oraz załatwiono szereg spraw personalnych.

Na dzisiejszem posiedzeniu została uchwalona nominacja na stanowisko wojewody pomorskiego w IV stopniu służbowym dotychczasowego p. o. wojewody p. Lamota.

„Polonja" startuje z Medjolanu
w sobotę nad ranem.

Medjolan, 4 lipca.

Zapowiedziany na dziś rano start „Polonji", na której, jak wiadomo piloci Klisz i Kowalczyk mają lecieć przez Atlantyk, został wstrzymany, wskutek nieprzewidzianych trudności technicznych.

Na lotnisku zebrały się tłumy publiczności w oczekiwaniu na start samolotu. Start „Polonji" na lotnisku Baldonelle w Irlandji, według oświadczenia pilota Klisza, odbędzie się w sobotę dn. 6 b. m. o świcie.

Wszystkie przygotowania techniczne do lotu już są ukończone. Lot „Polonji" z Włoch do Irlandji, będzie ostatecznym sprawdzianem silników przed lotem transatlantyckim, który zostanie rozpoczęty w jednym z najbliższych dni po przybyciu do Baldonelle, gdy tylko pozwoli na to pogoda.

Lotnicy nasi czują się świetnie i są pewni zwycięstwa.

Eksport polskich towarów włókienniczych
na Litwę stale wzrasta.

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Miarodajne koła gospodarcze stwierdzają, że obecnie do Litwy wzrósł znacznie import towarów włókienniczych.

W oficjalnej statystyce litewskiej jest podane, że około 50 proc. ogólnego importu do Litwy przypada na Niemcy, reszta zaś na Anglję, Czechosłowację, Estonję i Włochy. Statystyka oficjalna daje jednak obraz fałszywy i nie uwzględnia faktycznego przywozu z Polski który idzie drogą przez Prusy Wschodnie lub przez Gdańsk, jako towar niemiecki, a przez Łotwę jako łotewski. Nawet fachowe pisma niemieckie obliczają że około 25 proc. przywozu niemieckiego stanowią polskie wyroby włókiennicze. Czwartą część ogólnego importu tekstylnego do Litwy stanowią wyroby polskie.

Rockfeller jedzie
do Rosji sowieckiej.

Ryga, 4 lipca.

Z Moskwy donoszą, że według otrzymanych tam informacyj, delegacja przemysłowców amerykańskich w składzie 60 osób ma przybyć do Moskwy 15 lipca. Wśród członków delegacji będzie również Rockefeller syn.

Akademja ku czci St. Zjednoczonych
odbyła się w stolicy w obecności p. Prezydenta Rzeczypospolitej.

Warszawa, 4 lipca.
(Polska Agencja Telegraficzna)

Dzień dzisiejszy, jako w 153 rocznicę niepodległości Stanów Zjednoczonych a uroczystość państwową za prezydenta Herberta Hoovera, stolica uczciła szeregiem obchodów, z których najbardziej uroczystym była akademja urządzona staraniem komitetu obchodu święta 4 lipca i uczczenia prezydenta Hoovera.

O godz. 5-ej po poł. w udekorowanej flagami narodowemi polskiemi i amerykańskiemi sali rady miejskiej zjawili się członkowie korpusu dyplomatycznego z nuncjuszem apostolskim Marmaggim na czele, charge d'affair Stanów Zjednoczonych w Polsce Webb Benton, z ramienia rządu polskiego podsekretarz stanu m. s. z. dr. Wysocki, zastępcy ministrów, którzy w tym czasie brali udział w posiedzeniu rady ministrów, komendant m. st. Warszawy Wieniawa - Długoszowski, grono wyższych urzędników państwowych, reprezentanci władz miejskich z wiceprezydentem m. Warszawy prof. Błędowskim na czele, kolonja amerykańska i licznie zebrana publiczność.

Akademję zaszczycił swą obecnością Pan Prezydent Rzplitej.

Akademję zagaił słowem wstępnem, wygłoszonem najpierw w języku polskim a później w angielskim prezes Kotnowski, witając Pana Prezydenta i przybyłych gości, poczem wygłosił piękne przemówienie okolicznościowe imieniem rządu podsekretarz stanu dr. Alfred Wysocki.

Po przemówieniu wice-ministra Wysockiego orkiestra wykonała amerykański hymn narodowy.

Zamykając akademję prezes Kotnowski podał do wiadomości, że radca finansowy rządu polskiego p. Devey nadesłał telegram, w którym ubolewa, że nie może osobiście wziąć udziału w uroczystym obchodzie święta narodowego Ameryki w stolicy Polski.

Wreszcie p. prezes Kotnowski odczytał treść telegramu, jaki został wysłany do prezydenta Hoovera z okazji dzisiejszego uroczystego święta Stanów Zjednoczonych.

Węgry odmawiają wydania
czeskiego kasjera kolejowego Pecha.

Praga, 4 lipca.

Min. Benesz rozpoczął 2 miesięczny urlop wypoczynkowy, zastępuje go wiceminister Krofka. Min. Benesz pozostaje tymczasem w Pradze.

Budapeszt, 4 lipca.

Wczoraj wieczorem ukazał się tu następujący komunikat oficjalny: Poseł czechosłowacki w Budapeszcie odwiedził w dniu wczorajszym ministra Spraw Zagranicznych Walko i podniósł sprawę aresztowania czechosłowackiego funkcjonarjusza kolejowego Wincentego Pecha, który pełnił służbę na stacji granicznej w Hidas Nemeti. Poseł zaprotestował przeciwko sposobowi, w jaki dokonano aresztowania, i zażądał wyjaśnień, czy aresztowanie Pecha nie zostało nakazane jako środek represyjny w związku z pewnemi aresztowaniami obywateli węgierskich, dokonanemi na terytorjum czechsłowackiem.

Minister Spraw Zagranicznych Walko odpowiedział, że aresztowanie Wincentego Pecha nie było wcale zarządzeniem represyjnem. Pecha został przychwycony na gorącym uczynku szpiegostwa, wobec czego władze węgierskie były zmuszone dokonać jego aresztowania. Zresztą Pecha przyznał sam, iż był w kontakcie z osobami, które dostarczały mu danych natury wojskowej.

Praga, 4 lipca.

Komunikat półoficjalny, wydany w związku z incydentem w Hidas Nemeti na granicy czechosłowacko - węgierskiej stwierdza, że poseł Czechosłowacji w Budapeszcie, Pallier, na polecenie rządu czechosłowackiego *zaprotestował w dniu 2 lipca wobec ministra Spraw Zagranicznych Węgier p. Walko przeciwko sposobowi, jakim dokonano aresztowania czechosłowackiego funkcjonarjusza kolejowego. Min. Walko wyjaśnił zachowanie się władz węgierskich działalnością szpiegowską wzmiankowanego funkcjonarjusza, który miał być śledzony od dłuższego czasu przez Węgrów.*

Komunikat dodaje, że odpowiedź ta nie może być uważaną za zadawalniającą, gdyż nawet wówczas, gdyby powód aresztowania był uzasadniony, to sposób, w jaki dokonano aresztowania, jest bezwzględnie sprzeczny z postanowieniami konwencyj kolejowych, zawartych pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami.

Krwawa walka midinetek new-yorskich z policją.
20 osób ciężko rannych.

Wiedeń, 4 lipca.
Polska Agencja Telegraficzna

Dzienniki donoszą z Nowego Yorku, że strajkujące robotnice w przemyśle konfekcyjnym doprowadziły wczoraj do krwawego starcia z policją.

Strajkujące robotnice usiłowały przeszkodzić pracującym, wskutek czego doszło do starcia z policją, w którem to starciu uczestniczyło 500 robotnic.

20 osób zostało ciężko rannych.

Proces fałszerzy dokumentów w Berlinie
obfituje w niezwykle sensacyjne momenty.

Berlin, 4 lipca.

Wielką sensację na dzisiejszej rozprawie przeciwko rosyjskim fałszerzom dokumentów Orłowowi i Pawłonowskiemu wywołało oświadczenie komisarza niemieckiej policji politycznej dr. Braschiwitza, który oznajmił, że jego władze przełożone nie zezwoliły mu na swobodne składanie zeznań.

Uwzględniając to sąd uchwalił, aby zarówno prokurator jak i obrona pytania, jakie zamierzają wystosować do świadka przedstawili przedtem sądowi na piśmie.

Obrońca Pawłonowskiego próbował *poruszyć znaną w swoim czasie sensacyjną aferę rzekomego rozstrzelania przez agentów czeki w 1924 roku w piwnicy ambasady sowieckiej w Berlinie trzech podejrzanych o szpiegostwo i propagandę antysowiecką emigrantów rosyjskich.*

Przewodniczący nie dopuścił jednak do omawiania tej sprawy, oświadczając, że fakt zbrodni nie został dowiedziony.

Według doniesień prasy policja berlińska otrzymawszy wówczas wiadomość o rzekomem dokonaniu morderstwa, rozpoczęła śledztwo, które ograniczyło się tylko do stwierdzenia, że nazwiska trzech rzekomych ofiar morderstwa nie mogą być prawdziwe.

Dalsze dochodzenie w szczególności stwierdzenie, czy osoby rozstrzelane wówczas istniały wogóle lub przebywały w Berlinie okazało się niemożliwe, ze względu na eksterytorjalny charakter gmachu ambasady.

Finansiści amerykańscy
zwiedzają miejscowości górnicze w Małopolsce

Warszawski korespondent „Republiki" (B.) telefonuje:

Ze Lwowa donoszą, że miejscowości górnicze w Małopolsce zwiedza obecnie grupa finansistów amerykańskich z p. Thomasem Scottem, prezydentem Merrit Champ. & Scott Corp. w New Yorku na czele. Finansistom towarzyszy p. Al. Lednicki.

Goście amerykańscy zwiedzają te wszystkie okolice, które nadają się do wyzyskania siły wodnej.

We Lwowie podczas wizyty finansistów odbywała się konferencja ich z reprezentantami sfer gospodarczych. Finansiści badają możliwości elektryfikacji tych obszarów, które nie objęte są jeszcze koncesją Harrimana.

Matka zamordowała troje dzieci,
a następnie targnęła się na swoje życie.

Paryż, 4 lipca.

Dzienniki donoszą z Rennes o krwawej zbrodni, która wydarzyła się we wsi Breal. 33-letnia p. Colombel ułożyła do snu troje dzieci w wieku lat 6, 4 i 3, a następnie zamordowała je siekierą. Po dokonaniu tego strasznego czynu usiłowała dokonać samobójstwa. Stan jej jest groźny. Morderczyni odmawia zeznań.

Turniej atletów w cyrku

Na wstępie podobnie jak onegdaj wystąpił na arenę tajemniczy sportsmen z Poznania, domagając się walki z Pooschoffem. Galerja mocno reagowała, domagając się uwzględnienia żądania pałającego żądzą walki nieznajomego.

Sędziowie, wobec tego wyznaczyli spotkanie na dzień dzisiejszy odrazu postanowiając ją prowadzić do rezultatu. Oświadczenie to widzowie przyjęli z zadowoleniem.

FERISTANOFF — ORŁOW.

Fenomenalny technik nie mógł uporać się z ciągle prowokującym do boksu Orłowem. Nierozstrzygnięta. Ferestanoff wyzwał na boks Orłowa.

POOSCHOFF — KORNATZ.

Walka niezwykle zażarta. Kornatz jak zwykle walczył ordynarnie. Pooschoff jednak w 34 min. przydusił do dywanu ryczącego brutala.

SZTEKKER — KARSCH.

Przez 20 min. wrzało na widowni jak w kotle. Wynik remisowy.

STIBOR — WAJNURA.

Po 8 min. z powodu nadciągającej burzy na prośbę Dyrekcji walka przerwana.

Dziś w piątek cyrk niewątpliwie ściągnie tłumy ciekawych, gdyż do walki z Pooschoffem staje tajemniczy sportsmen z Poznania. Walka jako pozakonkursowa na wyzwanie nieznajomego prowadzona będzie odrazu do rezultatu. Pozatem walczą: Stibor — Feristanoff, decydująca Koehler — Wajnura i spotkanie olbrzyma z gór Harcu Karscha ze starym morskim wilkiem — Orłowem.

Budapeszt—Praga.

Pisma wczorajsze przyniosły wiadomość o zatargu dyplomatycznym pomiędzy Czechosłowacją a Węgrami. Na jednej ze stacji pogranicznych kasjer kolejowy czeski, nazwiskiem Pecha, podejrzewany był przez Węgry o uprawianie szpiegostwa; przez jego ręce miały przechodzić ważne dokumenty wojskowe i dyplomatyczne z terenu węgierskiego na czeski. Pewnego pięknego poranka żandarmi węgierscy porwali Pechę z pogranicza i uprowadzili go w głąb Węgier.

Nie leży w zwyczajach dyplomatycznych taki sposób wyławiania szpiegów, nawet gdyby posądzenia miały istotną podstawę. To też pomiędzy obu państwami nastąpił odrazu ostry konflikt. Praga domaga się niezwłocznego wydania swego kasjera, grożąc w przeciwnym razie natychmiastowem zamknięciem granicy węgierskiej dla wszelkiego rodzaju ruchu.

Zdawałoby się napozór, że jest to drobny incydent pograniczny, taki, jakich zdarzają się codziennie dziesiątki w różnych krajach Europy. Kto zna jednak bliżej stosunki, panujące na Słowaczyźnie, kto przyjrzał się wrogiemu napięciu, panującemu między Pragą a Budapesztem, tryskającemu nienawiścią na pograniczu, kto zna żelazną wytrwałość czechów i nieubłagany upór węgrów—dlatego drobny incydent graniczny może być zapowiedzią czegoś znacznie potężniejszego i groźniejszego.

Od dziesięciu lat trwa rozpaczliwa walka o traktat w Trianon, od dziesięciu lat Węgry wiją się pod ciężarem włożonych na nie międzynarodowych zobowiązań. Psychika węgrów nie zmieniła się przytem absolutnie ani na jotę, nie zrezygnowali oni z żadnych żądań i nie dali za wygraną, nie załamali się.

Korzystając z korzystnej sytuacji międzynarodowej, rozwijając niesłychaną propagandę, Węgry krok za krokiem starają się zdobywać teren dyplomatyczny i trzeba powiedzieć, że niejedno już odnieśli ciche zwycięstwo. Ten kraj o kolosalnych możliwościach gospodarczych, który ściąga na siebie uwagę, szczególnie kapitalistów angielskich, posiada jeszcze przed sobą wielką przyszłość. Przytem jego prężność polityczna, tradycja historyczna, zapalczywość i skłonność do akcji czynnej nie są rękojmią spokoju w tej części Europy. Dunaj w Bratislawie dzieli wprawdzie Czechosłowację od Węgier — ale nic nie dzieli aspiracji węgrów od Słowaczyzny. Przeciwnie, napięcie na tym odcinku granicznym wzrastać będzie coraz bardziej i kiedyś musi przyjść do wybuchu.

Dla Polski nie są to rzeczy obojętne. Ostatnio nasze stosunki z Budapesztem uległy znakomitej poprawie po wizycie p. min. Zaleskiego. Pochód prochów ś. p. gen. Bema z Turcji poprzez Węgry do Polski był jakgdyby manifestacją politycznego łańcucha, który splata nas z dawnemi ogniwami politycznemi Polski przedrozbiorowej. Z drugiej strony wschodnio-europejska koncepcja francuska wiąże nas z Pragą Czeską. I oto przy wybuchu konfliktu między dwoma państwami, Polska znajduje się w dość niewyraźnej, zagmatwanej sytuacji...

Nie dojrzało jeszcze ostre starcie węgiersko-czeskie i nie dojrzała jeszcze polska koncepcja polityczna, która wskaże nam niedwuznacznie kierunek naszych sympatji. Ale wypadek kasjera Pechy wraz z tem, co po tym wypadku nastąpiło, sprawia, iż Warszawa winna dokładnie uprzytomnić nasze położenie w trójkącie interesów Czechosłowacja — Polska — Węgry.

Może są to sprawy nie o palącej aktualności, sprawy nie dnia dzisiejszego, tem niemniej ważne z punktu widzenia rozwoju polskiej polityki zagranicznej, z punktu widzenia przyszłości Polski.

St. St.

Ojczyzna słońca i cienia.

Tropikalne upały w Madrycie. — Tryb życia hiszpanów. — Kunszt tworzenia cienia.—Ogrody Alhambry.—Oczy hiszpanek.

Madryt, w czerwcu 1929 r.

„Puerta del Sol" — wrota do słońca — nazywa się centralny plac w Madrycie na którym skupia się życie całego miasta. Jest coś symbolicznego w tej nazwie. Nie dlatego, aby Puerta del Sol robiło wrażenie jakichś zaczarowanych **wrót do państwa słonecznego,** ale dlatego, że

Hiszpanja cała żyje naprawdę pod znakiem i władzą słońca,

które teraz, zwłaszcza w okresie letnich upałów, zalewa ten przepiękny kraj swojemi życio — i śmierciodajnemi promieniami.

Słońce jest bowiem w Hiszpanji potężnym, całe życie regulującym motorem, jest źródłem bogactwa Hiszpanji, jest też tą potężną siłą, które w

prawdziwą pustynię

zamienia całe wielkie połacie tego kraju. Madryt stoi w środku istotnej pustyni, a jego bujna zieloność i wspaniałe ogrody budzą naprawdę podziw dla siły i wytrwałości ludzi, którzy na tej pustynnej glebie wyhodować potrafili te zielone oazy. Słońce jest też zapewne **źródłem i przyczyną biedy we wsi hiszpańskiej, względnie bardzo małego zaludnienia kraju i wogóle tego niskiego stanu cywilizacji we wsi hiszpańskiej,** który tembardziej jest uderzający wobec oszałamiającego bogactwa wielkich miast i nierzadko miasteczek. Hiszpanję nazwano niegdyś

„KRAJEM GRANDÓW I ŻEBRAKÓW"

—możnaby ją nazwać dzisiaj niemniej słusznie krajem bogatych miast i nędznych wsi.

Według słońca reguluje się też tu całe życie. Dla człowieka z dalekiej północy, który i tak cierpi nieraz bardzo dotkliwie pod natrętnym żarem promieni słonecznych, jest rzeczą wprost niezrozumiałą, iż teatry w Madrycie rozpoczynają się przeważnie około jedenastej. **O 2-ej, 3-ej w nocy na ulicach miast wre pełnia życia, natomiast o 4-ej, 5-ej popołudniu miasto wygląda jak umarłe.** W niektórych hotelach i pensjonatach nie można wogóle dostać pierwszego śniadania. Na nasze zdziwione pytanie odpowiedział nam właściciel pensjonatu w Madrycie, iż ludzie w Hiszpanji wstają naogół tak późno, iż **wprost nie mają czasu na zjedzenie pierwszego śniadania..**

Z tem jedzeniem dzieją się wogóle w Hiszpanji przedziwne rzeczy. Francuzi, szwajcarzy, anglicy z rozpaczą w sercu zasiadają tu około 10-ej, 11-ej wieczorem do sutego obiadu, składającego się mniej więcej z 9-ciu dań. Hiszpanie jedzą dużo, obficie w nieokreślonych godzinach, piją do tego

CIĘŻKIE WINA KRAJOWE,

które dziwnie prędko idą... w nogi Anglosasi i Francuzi nie są też bardzo zadowoleni i narzekają na małe zrozumienie dla spraw hygieny życia codziennego jakie się spotyka w Hiszpanji.

Narzekamy i my, ale nie na jedzenie, naogół zresztą znakomite — co za **owoce!** — ale na słońce. Genjalną, z punktu widzenia dziennikarzy przy Lidze narodów znudzonych ciągłemi podróżami do poczciwej Genewy, myśl urządzenia sesji w Madrycie psują stanowczo te

przerażające upały,

które ludzi nieprzyzwyczajonych przyprawiają o zawrót głowy i ogólne osłabienie.

Znoszą to dobrze przedewszystkiem chyba kobiety, ubrane przeważnie czarno. Kolor czarny nie jest tu kolorem żałoby.

W Sewilli władztwo słońca wycisnęło na rzeczach i ludziach piętno specjalnie silne. Tutaj spotkać też można najpiękniejsze bodaj w całej Hiszpanji cieniste „patio", rodzaj

wewnętrznych półkrytych dziedzińców,

na których rozłożyste palmy i szemrzące fontanny dają tak pożądany w tych prawie już tropikalnych krainach chłód.

Czem jest, zresztą, Sewilla, o tem przekonać się można najlepiej z t. zw. giraldy, wyniosłej wieży wznoszącej się przy katedrze. Widok z jej wierzchołka opłaca sowicie trud wspinania się po krętych schodach.

Pierwszem wrażeniem, jakie uderza oczy podróżnika z północy, jest przedziwna, prawdziwie już wschodnia białość domów **oślepiająco jasnych w promieniach słońca.** Wśród białych domów zielone „patio", ledwie dostrzegalne z tej wysokości — wszystko pod wielkim znakiem ucieczki przed słońcem, która **cechuje niemal wszystkie poczynania architektoniczne na południu Hiszpanji.**

Po mistrzowsku przed słońcem umieli uciekać maurowie. Przepiękne ogrody Alcazaru w Sewilli, a zwłaszcza przecudne, jedyne w swoim rodzaju

OGRODY ALHAMBRY

w Granadzie są tego najlepszym dowodem. Niebywały kunszt operowania wodą łączy się w tych ogrodach z **niemniejszą sztuką ogrodniczą.**

Radosna moc ożywczych promieni słońca położyła, zresztą swoje piętno na ludziach tutejszych. **Melancholijne oczy hiszpanek, w których przebijać się zdaje zaduma i tęsknota Wschodu, pełne są odblasku gorącego słońca hiszpańskiego.**

Ch.

Kobieta w haremie.

Kobiety Wschodu są zadowolone z życia haremowego. Nie znają zazdrości o mężczyznę.—Co robią w haremie? Kobiety tęgie! Jedźcie na Wschód! Tam podobacie się ponad wszystko!

Niektórzy wybitni mahometanie, a co ciekawsze — mahometanki, podejmują obecnie w Europie propagandę haremu, za pomocą wywiadów i artykułów dziennikarskich. Do takich propagatorów haremu i wielożeństwa należy dobrze znana kołom towarzyskim Paryża

księżniczka egipska Ali-Fazil.

Stale mieszka w Paryżu, używa wszelkich radości jakich dostarczyć może młodość, uroda i bogactwo z właściwym swej rasie temperamentem.

Oto co twierdzi urocza Ali o haremie:

— **„Wielu ludzi przypuszcza, że haremy w Turcji wogóle już nie istnieją,** że reformy Kemala wytępiły zupełnie ten przeżytek dawnych czasów. Tymczasem harem na Wschodzie nie myśli nawet o zniknięciu z powierzchni ziemi. We wszystkich mahometańskich krajach Afryki, a przedewszystkiem w moim ojczystym **Egipcie, w Algierze i w Marokko** w dalszym ciągu **kobiety spędzają całe swe życie od dwunastego roku życia począwszy aż do śmierci, w haremie.**

Są one niewolnicami — wprawdzie godzącemi się ze swym losem, ale **nie posiadającemi więcej praw niż ci, którzy im usługują; a mimo to nie uważają się one bynajmniej za nieszczęśliwe.**

Jest to skutek naszej

FILOZOFJI ŻYCIOWEJ.

Kobiety Islamu poddają się swemu losowi bez szemrania, wierząc we wszechwładne fatum. Nie mają one nic przeciwko temu, że muszą **dzielić miłość małżonka z tyloma innemi, ile on sobie wybierze. Dla kobiet Wschodu wielożeństwo jest tak zrozumiałe i naturalne, że żyją w haremie jak między przyjaciółkami.** Zdarza się nieraz, iż są zazdrosne, zdarzają się drobne akty zemsty, ale naogół panuje tam spokój.

Kobiety haremu są wprawdzie niewolnicami, ale obchodzą się z niemi

BARDZO DOBRZE.

Każda musi mieć pewną ilość zbytku i pod tym względem nie robi się żadnej różnicy. Jeżeli **jedna dostaje nową suknię dostają je również wszystkie inne kobiety w haremie.** Jeśli jedna towarzyszka otrzyma klejnoty, inne mogą stawiać te same wymagania. Jedyna rzecz, co do której niema żadnej apelacji, to kwestja wyboru i gustu ich pana i władcy.

Może wybrać, którą chce — inne to nie powinno zupełnie obchodzić".

Gdy jedna z kobiet haremu

ZOSTANIE MATKĄ,

wówczas otoczenie traktuje ją z niezwykłym szacunkiem, jeśli zaś dziecko jest **synem, wówczas szczęśliwa matka osiąga wyższy stopień w hierarchji haremu.** Wogóle im starszą staje się mieszkanka haremu, tem **większym otaczana jest szacunkiem.** Choćby była zupełnie stara, nieznośna i dokuczliwa, **harem zawsze pozostanie dla niej schroniskiem, gdzie ją karmią, ubierają, a nawet stroją.**

Kobiety w haremie zachowują się tak jak wszystkie inne kobiety: **plotkują, grają w karty, zajadają słodycze.** Ulubionym tematem ich rozmów — podobnie jak u ich sióstr poza haremem — są stroje.

Nigdy natomiast **nie wolno im mówić ze sobą o wspólnym mężu, ani wogóle używać słowa „mężczyzna".** Całemi dniami kobiety w haremie jedzą słodycze i piją napoje na wschodni sposób przyrządzane, co służy zarówno dla zabicia czasu jak i **zaokrąglenia kształtów, ponieważ na Wschodzie jedynie kobieta tęga uchodzi za piękną.** Kobiety haremu przekazały swym siostrom z Zachodu niejeden pomysł z dziedziny kosmetyki. Malowanie oczu, brwi, ust i paznogci, oraz tureckie kąpiele stosowane były na Wschodzie od niepamiętnych czasów.

W haremie można umieścić dowolną ilość kobiet — od jednej do trzystu. Jeśli za murami haremu będzie tylko jedna kobieta, wówczas los jej jest rzeczywiście smutny, jeśli są dwie, wówczas spędzają cały czas na kłótniach, ale gdy jest ich więcej, wówczas mogą żyć w szczęściu i zadowoleniu. Znałam haremy mieszczące więcej niż sto kobiet, które były o wiele szczęśliwsze niż dzisiejsze kobiety w Paryżu lub Nowym Jorku".

Trzy dni czekał na połączenie telefoniczne

Katowice—Poznań.

Katowice, 4 lipca.

Fatalny stan międzymiastowej i lokalnej komunikacji telefonicznej na Górnym Śląsku doprowadza tutejsze sfery gospodarcze do rozpaczy.

Stosunki te najlepiej ilustruje fakt, że pewien abonent katowicki czekał na uzyskanie połączenia z Poznaniem trzy dni.

Wobec doniosłości gospodarczej, jaką posiada komunikacja telefoniczna dla Górnego Śląska, izba handlowa wystąpiła do ministra poczt i telegrafów z memorjałem, domagającym się energicznie zaradzenia złemu.

Zwycięstwo teatrów świetlnych

nad podatkowemi apetytami gmin.—Rząd ograniczył opodatkowanie filmowe

Właściciele teatrów świetlnych w Łodzi od dłuższego już czasu interwenjowali w ministerstwie spraw wewnętrznych, celem spowodowania obniżenia miejskiego podatku widowiskowego. Zdaniem ich bowiem, podatek ten wymierzany był w takiej wysokości, jakiej nie były w stanie pokryć zarówno teatry świetlne, jak i liczne rzesze publiczności, co kolosalny wpływ ma na frekwencję w kinach. Podobne skargi dochodziły do ministerstwa i z innych ośrodków kraju, szczególnie ostatnio, kiedy wszędzie niemal m. in. i w Łodzi, bardzo poważnie podwyższono **stawki miejskiego podatku widowiskowego.**

Na skutek skarg, ministerstwo zajęło się tą sprawą i oto w bieżącym tygodniu urząd wojewódzki w Łodzi otrzymał zarządzenie w tej sprawie, które powoduje dość

poważne obniżenie stawek podatkowych.

Zarządzenie opiewa, iż stawki podatku widowiskowego od przedstawień kinematograficznych, zatwierdzane przez urząd wojewódzki, **nie mogą przekraczać 60 proc. ceny biletu wstępu.** Przekroczenie tej normy wymaga każdorazowego zezwolenia ministerstwa.

Następnie ulgowe stawki podatkowe jakie winny być zastosowane do filmów, z punktu ich wartości artystycznej i naukowej, określone zostają w sposób następujący:

filmy naukowe, krajoznawcze i historyczne treści ogólnej, mają maksymalną stawkę 10 proc. przy treści polskiej — 5 proc., filmy artystyczne o wyższej wartości — do 20 proc., artystyczne — do 25 proc., filmy artystyczne, poruszające tematy polskie — do 10 proc. Filmy rozrywkowe dobre — do 30 proc., filmy rozrywkowe poruszające tematy polskie — do 10 proc., filmy rozrywkowe — do 50 proc., poruszające tematy polskie — do 15 proc., małowartościowe — do 60 proc., małowartościowe, poruszające tematy polskie — do 40 proc.

Stawki powyższe są maksymalne, t. zn. magistrat nie może pobierać podatku od filmów według stawek wyższych.

Jeśli w czasie jednego przedstawienia wyświetlane są dwa lub więcej filmów różnej wartości, wówczas podatek oblicza się dla całego przedstawienia w wysokości, jak **dla filmu o mniejszej wartości.**

Wreszcie ministerstwo zwraca uwagę, że podatek widowiskowy od przedstawień kinematograficznych winien być **zawsze obliczany według stawek procentowych od ceny biletu wstępu, a więc również w zależności od wartości wyświetlanych filmów.** Wymiar podatku w sposób ryczałtowy zasadniczo nie jest dopuszczalny.

Powyższa decyzja ministerstwa będzie przez urząd wojewódzki podana do wiadomości magistratu, który **wezwany będzie do wprowadzenia zmian w swym statucie.**

Nowe stawki obowiązywać mają od 1 września b. r. to też na pierwszem po ferjach, posiedzeniu rady miejskiej, musi zapaść uchwała zmian stawek podatkowych zatwierdzonych zaledwie przed trzema miesiącami. (—is).

Dyżury aptek.

Dziś w nocy dyżurują apteki: G. Antoniewicza (Papjanicka 50), K. Chądzyńskiego (Piotrkowska 164), W. Sokolewicza (Przejazd 19), R. Rembielińskiego (Andrzeja 26), J. Zundelewicza (Piotrkowska 25), M. Kasperkiewicza (Zgierska nr. 54), S. Trawkowskiego (Brzezińska 56) (p).

Straszna śmierć murarza.

Człowiek, który zawisł nad przepaścią.

Onegdaj na ulicy Babinej w Kaliszu przechodnie byli świadkami wstrząsającego wypadku. Na rusztowaniu wzniesionym dla odrestaurowania budynku zawieszony na jednej ręce mężczyzna wzywał ratunku. Zanim zdołano się zorjentować w sytuacji i pośpieszyć mu z pomocą mężczyzna, straciwszy siły, runął na chodnik, ponosząc śmierć na miejscu. Jak się okazało, nieszczęśliwym był 48-letni murarz Roman Strzygielski, zatrudniony przy tynkowaniu tego budynku.

Tragicznie zmarły osierocił żonę i czworo dzieci. w.

Miljardowe koszty

pociągnęłaby regulacja Łodzi, według planu prof. Michalskiego

Tak twierdzi naczelny architekt Hamburga dr. Ranck.

PROBLEMY KOLEJOWE.

Plan regulacyjny prof. Michalskiego nie uwzględnia niemal zupełnie zagadnienia dworców i urządzeń kolejowych. Zadawala się istniejącym stanem rzeczy nie motywując tego stanowiska.

Przyjmując nawet jedynie granice przyrostu ludności do wysokości 975.000 którą to cyfrę przyjął plan regulacyjny, wyłania się pytanie, czy istniejące oraz planowane na widzewskiem polesiu urządzenia kolejowe wystarczyłyby w przyszłości niemal miljonowemu miastu, którego wielkie masy ludności będą wykazywały zwiększone zapotrzebowanie towarów i środków żywnościowych.

Jeśli zaś uwzględni się przyrost ludności w ciągu 30 lat, wówczas nie ma dwuch zdań, iż urządzenia te będą niewystarczające. Już dzisiaj jest wątpliwem, czy **zdolność przeładunkowa łódzkich dworców jest wystarczająca, gdyby** miano w najbliższej przyszłości zrealizować najbardziej konieczny program budowlany i dowieść materjał potrzebny na przebrukowanie i zabrukowanie istniejących ulic. Pozatem naturalna tendencja rozwoju linji kolejowych w Polsce wpłynie również na powiększenie się ruchu kolejowego w Łodzi.

Nie należy zapominać, iż **łódzkie urządzenia kolejowe nie odpowiadają nowoczesnym wymogom** i jedynie w bardzo ciasnych granicach posiadają możności rozszerzania. W pierwszym rzędzie, poza fabrycznym dworcem winny być przebudowane, zarówno stacja kaliska, jakoteż karolewska i **przybrać kierunek promieniowy,** zamiast dotychczasowego dla rozwoju miasta niekorzystnego kierunku siecznego (poprzecznego).

Przewidujący urbanista nie może pominąć tych zsadniczych momentów. Jakkolwiek w najbliższej przyszłości są małe możliwości powiększenia i rozszerzenia łódzkich urządzeń kolejowych, tem nie mniej należy zgóry już zabezpieczyć sobie odpowiednie obszary, które muszą pozostawać w łączności organizacyjnej z istniejącymi urządzeniami kolejowymi.

Należy wyrazić życzenie, ażeby polskie władze kolejowe w przeciwieństwie do przedwojennego systemu niemieckich władz kolejowych utrzymywały **jaknajwiększą łączność z władzami budowlanemi miasta i wspólnie regulowały zagadnienia budowlane.** Obecnie w Niemczech nastąpiła radykalna poprawa, co przynosi korzyści dla obu tsron, zarówno dla zarządu kolejowego, jako też dla miasta. Gmina łódzka winna wykazać zarządowi kolejowemu, iż zarówno ze względów eksploatacyjnych, jakoteż technicznych winien on zawczasu **ustalić i zarezerwować sobie obszary, potrzebne do przyszłej rozbudowy.**

Plan prof Michalskiego, przewidujący połączenie obu dworców osobowych opiera się na przypuszczeniu znacznego rozrostu ruchu kolejowego, czego jednak w innych cześciach planu nie wzięto pod uwagę. Plan prof. Michalskiego zwraca wprawdzie słusznie uwagę na istniejącą kolej obwodową, jednakowoż krótko zaznacza jedynie możliwość wybudowania dworców osobowych i towarowych, nie wskazując jednakowoż ich miejsc.

Z tego rodzaju metodą możnaby się jedynie wówczas zgodzić, jeśliby plan nie rozwiązywał innych problemów, pozostających w jaknajwiększej ścisłości z zagadnieniem kolejowym. Skoro plan regulacyjny ustala granice przyszłej strefy przemysłowej i głównych arteryj ruchu, to **musi tem samem rozwiązać zagadnienie połączenia ich z nowymi dworcami.** Warunkiem tego jest oznaczenie miejsc dla przyszłych dworców, co jest tembardziej konieczne, iż w przyszłości musi być wyzyskana kolej obwodowa dla celów przemysłowych. Rozwiązanie tych wszystkich problemów musi znaleźć się w planie regulacyjnym, aby na przyszłość uniknąć niepotrzebnych kosztów oraz wytworzenia się trudności komunikacyjnych.

ULICZNE ARTERJE RUCHU.

Plan nie rozwiązuje również problemu ruchu podmiejskiego. Szereg zarzutów można poczynić również projektowanej sieci ulic. Przy projektowaniu arterji komunikacyjnych należy przedewszystkiem uwzględnić dwa momenty, iż: 1) arterje tranzytowe powinny koncentrować ruch, 2) dzielnice mieszkalne, posiadające ogrodziońce i zieleńce winny być wyeliminowane z ruchu tranzytowego.

Z przedłożonego planu regulacyjnego należy wnioskować, iż nie opiera się on na dostatecznych studjach łódzkich warunków komunikacyjnych. Żadną z projektowanych zmian, za wyjątkiem nielicznych nie inaczej umotywowano, jak tylko ogólnikowem stwierdzeniem, iż istniejąca miejska sieć komunikacyjna nie odpowiada dzisiejszym wymogom i dotychczasowa szerokość ulic, jest niewystarczająca. Plan regulacyjny wykazuje **zasadniczy błąd** Niepewność, co do przyszłego rozplanowania oraz natężenia ruchu została rozwiązana przez **gęstą sieć szerokich ulic,** aby w ten sposób zaasekurować się na przyszłość przed wszelkiemi niespodziankami.

Należało natomiast celowo ustalić kierunki poszczególnych wygodnych ulic tranzytowych i przez nie skierować ruch w potrzebnym, czy pożądanym kierunku.

Największą wadą tego rozwiązania jest fakt, iż stoi on zasadniczo w sprzeczności z zasadniczymi postulatami racjonalnej gospodarki. Przy sieci ulicznej, rozplanowanej dowolnie, a nie na podstawie odpowiednich studjów wykazałoby się, iż szereg ulic szeroko rozbudowanych nie byłyby używane, jako arterje komunikacyjne. Niepotrzebnie więc zbudowanoby je w szerokościach przekraczających realną potrzebę. Środki finansowe zużyte na ich budowę oraz koszty konserwacji zupełnie, lub też częściowo bezpożytecznie obciążałyby swym ciężarem budżet miejski. Plan przewiduje 200 km. ulic tranzytowych szerokości przynajmniej 30 metrów. Chodzi więc o obszar okrągło 6 milj. metrów kwadratowych samych ulic tranzytowych.

Koszty brukowania ulic budowanych dla ruchu tranzytowego, wyniosłyby zgórą

400 MILJONÓW ZŁOTYCH.

Do tego doszłyby koszty terenów i parcel, niwelacji i wydatki związane z urządzeniem oświetlenia. Ponieważ właściciele nieruchomości muszą ponosić koszty budowy ulic szerokości do 20 metrów, więc przy ulicach tranzytowych 1/3 ponosić musiałaby gmina. Musiałaby również wyłożyć 2/3 kapitału za właścicieli nieruchomości.

Skoro plan regulacyjny obliczony został na 975.000 mieszkańców, którą to cyfrę Łódź uzyskałaby w ciągu 15 lat, w takim razie w okresie tego czasu, musiałyby być wybudowane te ulice tranzytowe, ażeby zapewnić normalne warunki rozwojowe miasta. W tym celu należałoby ZBURZYĆ szereg nieruchomości przedstawiających wysoką wartość, znajdujących się na ulicach, które winny ulec rozszerzeniu.

Koszta tego wykupu poniesćby musiało miasto. Wprawdzie część kosztów otrzymałoby miasto z powrotem przez sprzedaż parceli do granic nowych linji regulacyjnych, jednak całość jest takiem gigantycznem przedsięwzięciem, iż żadne miasto, a w każdym razie nie Łódź mogłaby w ciągu tak ograniczonego okresu, jak 15—20 lat przeprowadzić realizację tych zamierzeń.

Zamiar projektodawcy, ażeby koszty regulacji przełożyć na właścicieli nieruchomości przez to, by oni wznosząc nowe domy, lub też przeprowadzając większe przebudówki cofali swe nieruchomości na granicę nowej linji regulacyjnej, może być w tych wypadkach zrealizowany, gdzie można liczyć się z prawdopodobieństwem wielkiego ruchu budowlanego. W praktyce znajduje on zastosowanie w poszczególnych dzielnicach, wykazujących wielki rozwój gospodarczy, oraz tendencję do przebudowy.

Gdyby w Łodzi zastosować ten system, to rezultatem jego byłoby zatrzymanie się rozwoju głównych arterji komunikacyjnych o wiele dziesiątków lat w tyle. Wątpliwem jest czy wogóle możnaby w ten sposób zrealizować tę metodę regulacji. Pewnem jest, iż stosując ten system ulice Łodzi znalazłyby się z czasem w stanie wyjątkowej obrzydliwości oraz zupełnego nieporządku, przyczem rozwikłanie ruchu nie byłoby przez to ułatwione. Jak długo bowiem, nawet tylko **poszczególne domy wychodzą poza ustaloną linję regulacyjną,** tak długo nie tworzą zapory w rozwikłaniu się ruchu.

Tego rodzaju metoda jest zupełnie nie właściwa. Największe szkody ponieśliby właściciele nieruchomości. Przy wielkiej bowiem głębokości łódzkich posesji, z domem frontowym bezpośrednio łączą się obszerne oficyny w podwórzach. W tych wypadkach przystosowanie do nowej linji regulacyjnej, musiałoby spowodować zmianę nietylko w budynkach frontowych, ale również i oficynach. Wątpię — pisze w swem expose dr. Ranck — by w jakiemkolwiek państwie, posiadającem unormowane stosunki prawne udało się gminie wygrać procesy o odszkodowania wytoczone przez właścicieli nieruchomości.

D. C. W.

Lustracja magistratu została wczoraj zakończona.

Ministerstwo w najbliższych dniach wyda komunikat wyjaśniający

Prace komisji lustracyjnej ministerstwa spraw wewnętrznych dobiegły w dniu wczorajszym końca. „Republika", jedyna szczegółowo podała cały przebieg pobytu delegacji, wyjaśniając w ten sposób wszelkie powstałe wątpliwości i pogłoski.

Oczywista, trudno dziś przesądzać, jakie wyniki pociągnie za sobą lustracja, tembardziej, że oficjalnie nie jest wiadome, czy kontrola gospodarki finansowej naszego miasta była przewidziana z góry, czy też spowodowało ją jakieś specjalne zarządzenie władz centralnych.

Miasto nasze było niezwykle poruszone tą kontrolą i w ciągu trzech dni bytności komisji w Łodzi, niemal na każdym kroku słyszało się komentarze i domysły. Nikt jednak, ze zrozumiałych powodów, nie umiał powiedzieć nic konkretnego, to też wszystkie wersje obracały się tylko w sferze pogłosek i domyślników.

Tymczasem komisja pracowała intensywnie i niemal bez przerwy. Wczoraj przed południem w magistracie odbyło się posiedzenie zarządu miasta, na którem omawiano szereg normalnych spraw bieżących. Niezależnie od tego jednak, delegaci ministerstwa spraw wewnętrznych, w sąsiednim gabinecie studiowali wszystkie wykazy dostarczone im przez prezydjum.

Jak zdołaliśmy się poinformować, wczorajsze badania komisji sprowadzały się do dokładnego rozpatrzenia wpływów podatkowych miasta. Nadto komisja interesowała się bardzo szczegółowo i dokładnie wykonaniem budżetu przez zarząd miasta w roku administracyjnym 1927-28 i w 1928-29. Sprawdzano też dokładnie, w jakim stopniu magistrat dotrzymał terminów uchwał rady miejskiej, odnośnie szeregu spraw. Wreszcie przedmiotem pilnych studjów radcy Porowskiego i dr. Rozwadowskiego były sprawy personalne.

Mianowicie, „Express" wczorajszy doniósł już, że komisja nakazała przedstawić sobie szczegółowy wykaz personalny administracji magistratu, z podaniem zatrudnienia, kwalifikacji i płac. Wykazy te zostały wczoraj przed południem delegacji doręczone i bardzo dokładnie przez nią zbadane. Czy miało to na celu rozejrzenie się w wydatkach administracyjnych, by ustalić możliwość poczynienia pewnych pod tym względem oszczędności, jak to jest ogólnie komentowane — trudno przewidzieć. Niewątpliwie sprawa ta znajdzie swe wyjaśnienie w urzędowym komunikacie ministerstwa, którego wyjście zapowiedzieli w „Republice" wczoraj, w swej rozmowie, członkowie komisji lustracyjnej.

W godzinach popołudniowych delegaci ministerstwa odbyli ostatnią konferencję z prezydjum magistratu, który reprezentowali pp. wiceprez. Wieliński, ławnik Kuk i ławnik Izdebski, poczem złożyli pożegnalną wizytę w urzędzie wojewódzkim i wieczorem, o godzinie 9.05 udali się do Warszawy. Według informacji, jakie zdołał uzyskać nasz współpracownik, członkowie komisji już w dniu dzisiejszym złożą obszerne sprawozdanie z wyników swej lustracji, to też w najbliższym czasie należy oczekiwać wyjaśniającego komunikatu w tej sprawie, ministerstwa. (—is).

KRONIKA

LIPIEC **5** PIĄTEK

Dziś: Antoniego Zakkarja
Jutro: Izajasza Pr.

Wschód słońca	3.22
Zachód słońca	7.58
Wschód księżyca	1.13
Zachód księżyca	7.07
Długość dnia:	16.18
Ubyło dnia:	0.02

Upalnie w całej Polsce

Dzień dzisiejszy będzie upalny. Upał ten objaśnia się nowem wysokiem ciśnieniem atmosferycznem z południa i pogodnemi wiatrami południowo - zachodniemi. Taki sam upał panuje na półwyspie Bałkańskim i w Apeninach oraz na Ukrainie i koło morza Kaspijskiego, gdzie wczoraj temperatura dochodziła do 40 st. Pogoda taka zapowiada się na dłuższy przeciąg czasu.

Brukowanie ulic w Łodzi

Wczoraj pod przewodnictwem p. wiceprezydenta dr. Wielińskiego odbyło się posiedzenie magistratu, na którem m. in. postanowiono upoważnić wydział budownictwa do ogłoszenia przetargu publicznego na zabrukowanie ulic kostką granitową, na przestrzeni ok. 25.000 m. kwadr. Potrzebny zapas kostki uzyskany będzie z zakupów tegorocznych oraz z ulicy Piotrkowskiej, po jej wyasfaltowaniu. (—).

Węgiel na zimę.

Po pamiętnej klęsce mrozów i braku węgla władze nadzorcze polecają uświadomić społeczeństwo, by zawczasu zaopatrywało się w opał.

Wszystkie urzędy miejskie otrzymały polecenie poczynienia już obecnie zakupu węgla na całą zimę i uzupełnienia swych zapasów rezerwowych na wypadek dłuższej zimy i utrudnienia w dowozie węgla do Łodzi (p).

Porządek na posesjach miejskich.

Zgodnie z rozporządzeniem naczelnego nadzwyczajnego komisarza do walki z epidemjami, wszystkie znajdujące się na posesjach **urządzenia wodociągowe i kanalizacyjne powinny być utrzymywane w stanie zdatnym do użytku, a korzystanie z nich powinno być bez żadnych utrudnień dotsępne osobom, dla których urządzenia te są przeznaczone.**

W wypadkach, gdy komisje sanitarne stwierdzają uchybienia przeciw powyższemu rozporządzeniu, wydział zdrowotności publicznej wydaje zarządzenie doprowadzenia urządzeń wodociągowych i kanalizacyjnych do stanu używalności, pod groźbą wykonania niezbędnych robót na koszt właściciela. (—)

Koncesje na apteki.

W wyniku konkursu, ogłoszonego w Nr. 106 „Monitora Polskiego" z roku bieżącego na otwarcie 5 nowych aptek w Łodzi, województwo łódzkie po rozpatrzeniu 28 złożonych podań, przyznało koncesje:

Aurelji Rychterówne, mg. farmacji, dr. filozofji uniwersytetu poznańskiego, b. star. asystentce przy katedrze chemji organicznej w uniwersytecie poznańskim, przy ul. 1-go Maja lub 11 Listopada (d. Konstantynowskiej) poza ulicą Leszno;

Antoniemu Piotrowskiemu, mgr. farmacji, inżynierowi chemikowi politechniki warszawskiej b. starszemu asystentowi w zakładzie farmacji stosowanej, starszemu asystentowi przy katedrze technologji chemicznej uniwersytetu warszawskiego, przy ul. Pomorskiej, poczynając od Magistrackiej w stronę granic miasta;

Józefowi Kłuptowi, magistratowi farmacji, dr. farmacji uniwersytetu w Nancy, w dzielnicy między ul. Obywatelską, Kątną i Różaną;

Wacławowi Kłoptowskiemu, prowizorowi farmacji, liczącemu lat 29 i 5 miesięcy pracy zawodowej, w tem samodzielnego zarządu aptekami 15 lat 6 miesięcy, na Chojnach poza torem kolejowym;

Mieczysławowi Kamienobrodzkiemu, mgr. farmacji, liczącemu 28 lat i 6 miesięcy pracy zawodowej, w tem 19 lat samodzielnego zarządu aptekami przy ul. Rokicińskiej między ulicą Suchą i mostem kolejowym.

Naczelny lekarz Kasy chorych

Został nim mianowany dr. Bogusławski z Rudy Pabjanickiej.

W związku z reorganizacją całokształtu pracy w łódzkiej Kasie chorych przez komisarza rządowego dyr. Eugenjusza Łopuszańskiego, nastąpiła zmiana na naczelnem stanowisku lecznictwa Kasy chorych.

Zarządzeniem komisarza rządowego mianowanym został na miejsce dotychczasowego naczelnego lekarza dr. Tomasiewicza, dotychczasowy burmistrz m. Rudy Pabjanickiej dr. Stefan Bogusławski. Dr. Tomasiewicz wrócił na swe poprzednie stanowisko naczelnego lekarza do okręgowego związku Kas chorych w Łodzi. (p).

Kryzys w przemyśle włókienniczym

będzie tematem wiecu robotniczego.

W sprawie trwającego kryzysu w przemyśle włókienniczym, ciągłych redukcji w fabrykach i zmniejszania płac odbyło się wczoraj posiedzenie prezydjum związku polskiego robotników przemysłu włókienniczego „Praca". Kierownik związku p. Kazimierczak przedstawił dokładne cyfry, wskazując, że sytuacja w przemyśle włókienniczym staje się coraz gorsza, że z każdym dniem przybywa więcej bezrobotnych i że ci, którzy jeszcze pracują, są zatrudnieni zaledwie na 3 do 4 dni w tygodniu. Po dłuższej dyskusji nad tą sprawą uchwalono w najbliższą niedzielę odbyć w sali Filharmonji wiec włókniarzy, na którym sprawa ta będzie dokładnie omawiana. (p).

Boiska dla dzieci

w różnych punktach miasta.

Przy zbiegu ulic Andrzeja i Łąkowej urządzone zostało boisko dla dzieci. Prace nad urządzeniem boiska będą ukończone w bieżącym tygodniu.

Identyczne boiska zostaną urządzone w kilku punktach miasta po dojściu do porozumienia z właścicielami placów.

Warunki przyjęcia do politechniki warszawskiej.

Sekretarjat politechniki warszawskie komunikuje:

W roku akad. 1929/30 będą wolne miejsca na wydziałach: inżynierji lądowej, inżynierji wodnej, mechanicznym, elektrycznym, chemicznym, architektury, geodezyjnym, w ogólnej liczbie 620 miejsc.

W razie, jeżeli liczba podań o przyjęcie na poszczególne wydziały przekroczy liczbę wolnych miejsc, będą zarządzone egzaminy konkursowe.

Podania o przyjęcie do politechniki należy składać w sekretarjacie na imię Jego Magnificencji p. Rektora politechniki warszawskiej w czasie od 20 do 30 sierpnia włącznie w godzinach 9—12.

Do podań o przyjęcie należy dołączyć: metrykę urodzenia w oryginale lub wyciąg z ksiąg metrycznych, 2) świadectwo dojrzałości w oryginale, 3) krótki życiorys własnoręcznie napisany, 4) dokumenty, odnoszące się do służby wojskowej w uwierzyt. odpisie, 5) świadectwo moralności (obowiązuje tych, którzy świadectwa dojrz. otrzymali wcześniej, niż w roku wstąpienia do politechniki), 6) świadectwo odejścia (obowiązuje przechodzących z innej wyższej uczelni), 7) 5 nienaklejonych fotografij, własnoręcznie podpisanych imieniem i nazwiskiem.

Uczniowie szkół prywatnych oraz szkół zagranicznych mogą starać się o przyjęcie do politechniki tylko wówczas, jeśli świadectwa szkół średnich, które ukończyli, uznane zostały przez departament II ministerstwa wyznań religijnych i oświecenia publicznego za równoważne ze świadectwami szkół państwowych. Egzaminy konkursowe odbywać się będą pomiędzy 16 i 20 września.

W niedzielę, 7 lipca r. b. o godz. 12-ej w południe odbędzie się odsłonięcie pomnika

b. p.

Heleny z Weisagerów
TOBJASZOWEJ PIKIELNEJ

na które krewnych i przyjaciół zaprasza

RODZINA.

Tomaszów-Mazowiecki.

Tomaszowski korespodent „Republi ki" donosi:

Wczoraj w gmachu magistratu pod przewodnictwem radcy wojewódzkiego p. Władysława Markiewicza odbyła się rozprawa wodno - prawna w sprawie za czerpu wody dla projektowanych wodociągów łódzkich. Magistrat m. Łodzi reprezentowany był przez p. Józefa Grosz kowskiego. Sprzeciwów żadnych nie było, zgłoszono jedynie zastrzeżenia, aby zaczerp wód dla Łodzi nie pozbawił okolicznych włościan wody w studniach i na łąkach. Magistrat tomaszowski zastrzegł sobie prawo ewentualnego przyłączenia się do kolektora, z którego korzystać będzie Łódź.

***

W związku z uruchomieniem z dniem 1 lipca komunikacji autobusowej miejskiej, dorożkarze, starający się od dłuższego czasu o cofnięcie im tej koncesji, urządzili w dniu wczorajszym demonstracyjny strejk, do którego przyłączyli się również właściciele taksówek. Dorożkarze zatrzymali kursujący po mieście autobus a specjalna delegacja udała się do prezydenta miasta, który oświadczył jednak, że sprawa ta jest przesądzona. W ekspozyturze starostwa zaś oświadczono delegacji dorożkarzy, że sprawa ta należy do kompetencji władz wojewódzkich. O g. 11 właściciele taksówek wypuścili wozy swe na miasto, a o. g. 3-ej dorożkarze również zrezygnowali z dalszego prowadzenia strejku. Jak się dowiadujemy, dorożkarze mają wszcząć kroki o uzyskanie drugiej koncesji.

***

Pomiędzy właścicielem domu przy ul. Dąbrowskiej 7, p. Cepnerem, a lokatorem jego, p. Hellerem, doszło na tle nies nasek mieszkaniowych do kłótni w mieszkaniu gospodarza. W czasie tej kłótni p. Heller ciężkim młotkiem pobił dotkliwie p. Cepnera. Sąd okręgowy w Piotrkowie skazał Hellera na 4 miesiące więzienia i zapłacenie 450 zł. kosztów kuracji.

***

Kierownik ekspozytury skarbowej p. Stefan Janicki rozpoczął dziś urlop wypoczynkowy.

TEATR MIEJSKI.
„MIRA EFROS".

Dziś i codziennie ciesząca się rekordowem powodzeniem wzruszająca do łez sztuka J. Gordina w 4-ch aktach „Mira Efros" w świetnej inscenizacji Andrzeja Marka. W otoczeniu świetnych wykonawców pp.: Dąbrowskiej, Morskiej, Skrzydłowskiej, Chodeckiego, Damięckiego, Irena Horecka w tytułowej roli tworzy rzadko widywaną kreację.

Popołudniowe przedstawienie „Miry Efros" dane będzie jutro o godz. 4 popołudniu.

Bilety w kasie zamawiań.

POD KOŁAMI WOZU.

Wczoraj na ulicy Dolno - Wschodniej nr. 6 została przejechana przez wóz 9-letnia Elza Coller. Nieostrożny woźnica, widząc wypadek, zaciął konie batem i zdołał zbiec.

Do ciężko rannej dziewczynki przechodnie zawezwali pogotowie ratunkowe, którego lekarz stwierdził złamanie obydwóch nóg. Po nałożeniu opatrunków unieruchomiających Coller została przewieziona w stanie b. groźnym do szpitala Anny Marji (p).

W niedzielę, dnia 7 b. m. jako w pierwszą rocznicę śmierci

b. p. Tekli z Turkusów

Ignacowej Glass

odbędzie się na cmentarzu żydowskim o godz. 12 w południe nabożeństwo żałobne, o czem zawiadamia

RODZINA.

Wójcik pozostaje w areszcie
Akt oskarżenia o usiłowanie zabójstwa.

Z Warszawy donoszą:

Przed kilku dniami pisma zamieściły wiadomość o tem, jakoby oskarżony o zamach na por. Cebrowskiego i por. Nowaczyńskiego b. oficer Wójcik miał być zwolniony z aresztu.

Wiadomość tą jest całkowicie wyssana z palca.

Wójcik zwracał się w tych dniach do sądu apelacyjnego z zażaleniem na areszt śledczy. Sąd apelacyjny sprawę tę rozważył i postanowił bezwzględnie utrzymać areszt śledczy w stosunku do Wójcika.

Jak się dowiadujemy, prowadzący śledztwo w sprawie strzałów w Piastowie, p. prokurator Grabowski, wniósł do sądu okręgowego akt oskarżenia przeciwko Wójcikowi.

Akt ten obejmuje 3 strony pisma maszynowego. Wójcik oskarżony jest z art. 49, 453 i 532 k. k. o usiłowanie zabójstwa i znieważenie dowódcy 36 p. p.

Oskarżonemu grozi około 10-u lat ciężkiego więzienia.

Motocyklowy zjazd gwiaździsty.

Ruchliwe kierownictwo sekcji motocyklowej „Unionu" urządza w niedzielę, dnia 21 lipca, doroczny „MOTOCYKLOWY ZJAZD GWIAŹDZISTY DO ŁODZI".

Trasa może być przez każdego z uczestników dowolnie wybrana, nie mniejsza jednak jak 150 klm., przyczem nie może ona prowadzić dwa razy tą samą drogą. Każdy z uczestników może sobie obrać trasę przekraczającą 150 klm.. Za każdy przejechany pełny kilometr ponad 150 klm. liczyć się będzie punkty dodatnie, według specjalnej tabelki. Start może się odbyć o dowolnym czasie z obranego przez zawodnika miejsca w dniu 21 lipca r. b., nie wcześniej jednak jak o godz. 12-ej w południe, aby przyjazd do Łodzi nastąpił w niedzielę, dni a21 lipca między godz. 10-tą a 12-tą w południe na placu przed lokalem S. S. Union.

Komisja sportowa sekcji motocyklowej przystąpiła już do prac przygotowawczych.

Za największą ilość uzyskanych punktów wyznacza się nagrodę wartościową, a dla następnych pięciu oprócz plakiety — żetony srebrne. Wszyscy uczestnicy zjazdu, którzy przejechali nie mniej, niż 150 klm. i przybyli do celu w oznaczonym czasie, otrzymają plakiety bronzowe, artystycznie wykonane.

Za największą ogólną ilość przejechanych klm. przez członków jednego z klubów wyznacza się klubowa nagrodę przechodnią, która po trzechkrotnem zdobyciu przechodzi na własność danego klubu.

DWA ZEBRANIA MAJSTRÓW.

D. 6 b.m. w sobotę w lokalu przy ulicy Żeromskiego 74 odbędzie się miesięczne zebranie członków związku majstrów fabrycznych oddz. łódzkiego. Na zebraniu tem omawiane będą sprawy zjazdu delegatów majstrów fabrycznych oraz sprawy ubezpieczenia majstrów i bezrobocia.

Również w tymże dniu o godz. 6-ej wieczorem odbędzie się zebranie sekcji majstrów przędzalń zgrzebnych. w.

Pabjanice.

Pabjanicki korespondent „Republiki" donosi:

Z dniem 15 lipca uruchomiona zostaje komunalna kasa oszczędnościowa m. Pabjanic. Kapitał zakładowy wynosić będzie 50.000 złotych. Sumę tę rada miejska uchwaliła wyasygnować z kasy miejskiej. Prezesem rady nadzorczej jest prof. Kazimierz Staszewski, dyrektorem kasy inż. Aleksander Orłowski, prezydent m. Pabjanic. Według ostatnio otrzymanych instrukcji dyrektorem kasy nie może być prezydent miasta, wobec czego na najbliższem posiedzeniu nastąpi zmiana dyrektora. Również członek zarządu kasy p. Jelinowicz musi zrezygnować ze swego stanowiska, gdyż, jako kierownik innego banku nie może zasiąść w zarządzie komunalnej kasy oszczędnościowej w Pabjanicach.

***

W przyszłym tygodniu rozpoczyna się budowa stadjonu przy Parku Wolności. Stadjon posiadać będzie bieżnię, tor kolarski, basen pływacki, kort tenisowy tereny footbalowe, strzelnicę itd. Początkowo zamierzano stadjon ten wybudować na starem mieście, jednakże z powodu licznych trudności zrezygnowano z tego zamiaru, zwłaszcza, że Park Wolności jest nader licznie odwiedzany przez mieszkańców miasta i posiada połączenie tramwajowe.

***

Od dłuższego już czasu ginęły rowery, pozostawiane przez właścicieli ich na ulicach. W dniu wczorajszym niejaki Kaczorowski pozostawił rower przy wejściu do hurtowni tytuniowej. Wkrótce potem zbliżył się jakiś osobnik i usiłował na rowerze tym umknąć, został jednak przytrzymany przez przechodniów. Na posterunku policyjnym okazało się, że jest to niejaki Guze Brunon. który przyznał się do szeregu podobnych kradzieży. Guzego osadzono w areszcie.

NOWI MATURZYŚCI.

Z gimnazjum męskiego łódzkiego stowarzyszenia popierania średniego wykształcenia handlowego komunikują nam, iż po złożeniu egzaminów dojrzałości, otrzymali świadectwa następujący abiturjenci oddziału matematyczno-przyrodniczego:

Alter Heiman, Aniołkiewicz Czesław, Dawidowicz Adolf, Gerszonowicz Abram, Hajek Szczepan, Heineman Willy, Herszlik Leon, Ickowicz Edward, Jakuszewski Władysław, Jezierski Mikołaj, Król Mieczysław, Kruk Tadeusz, Kuzitowicz Klemens, Lewandowicz Eugenjusz, Łuczak Janusz, Margoljas Lazar, Olczyk Stanisław, Peski Mieczysław, Płocki Stefan, Radzikowski Lech, Rozenblum Eljekym, Torończyk Marjan, Torończyk Stanisław, Urban Zdzisław, Wajs Artur, Herszman Izrael.

Aresztowanie niebezpiecznego aferzysty

Ex-właściciel tartaku zabiera się do „handlu" manufakturą.—Podrobione weksle poszły do protestu.—Romantyczne przygody Nakielsona.—Zazdrość legalnej żony.—Aresztowanie.

W swoim czasie głośną była w Łodzi afera oszukańcza niejakiego Chaima Nakelsona, który przy pomocy sfałszowanych przez siebie weksli poważnych firm warszawskich, wyłudził u całego szeregu przemysłowców i kupców łódzkich

towary manufakturowe na sumę przeszło 200 tysięcy złotych.

Nakelson był kiedyś właścicielem wielkiego tartaku na kresach, który musiał sprzedać wskutek ówczesnego kryzysu budowlanego, przyczem stracił cały swój majątek. Powędrował wówczas do Warszawy wraz z żoną i dziećmi i zamieszkał przy ul. Żelaznej. W międzyczasie, będąc w Piotrkowie, poznał tam niejaką Apolonję Suskę, w której się zakochał.

Suska wyjechała z Nakelsonem do Warszawy, gdzie wynajął dla niej mieszkanie. Nakelson zaczął szukać jakichś interesów, ażeby móc utrzymywać swą nową przyjaciółkę. Nie mogąc znaleźć intratnego interesu, postanowił zdobyć **gotówkę w sposób nieuczciwy.**

Sfałszował cały szereg weksli na nazwiska wybitnych kupców warszawskich, **podrobił pieczątki tych firm**, poczem przybył do Łodzi i „zakupił" towaru za kilkaset tysięcy złotych. Towar wywiózł do Warszawy.

Po pewnym czasie **wszystkie weksle poszły do protestu.** Kupcy łódzcy wysyłali swych pełnomocników do Warszawy w celu zainkasowania należności, okazało się jednak, że

Nakelson pod wskazanym adresem wogóle nie mieszka

i że wystawcy weksli oraz żyranci padli ofiarami Nakelsona, gdyż weksli takich **ani nie wystawiali, ani nie żyrowali.** —

Firmy łódzkie o oszustwie tem **zakomunikowały łódzkiemu urzędowi śledczemu, który w porozumieniu z urzędem śledczym w Warszawie wszczął dochodzenie, wysyłając listy gończe za Nakelsonem.** Wszelkie poszukiwania za aferzystą nie odniosły żadnego skutku.

Wreszcie onegdaj zgłosiła się do warszawskiego urzędu śledczego jakaś kobieta i oświadczyła, że **jest żona poszukiwanego przez władze bezpieczeństwa Chaima Nakelsona.** Zakomunikowała ona, że wraz z mężem i dziećmi ukrywali się na przedmieściu Warszawy i że tegoż dnia **postanowił on wyjechać wraz z kochanką swą Apolonją Suską zagranicę.** Po otrzymaniu tego meldunku wysłano na dworce kolejowe **najlepszych wywiadowców.** Na jednym z dworców rzeczywiście zatrzymano **Chaima Nakelsona z jakąś kobietą** w chwili gdy zajeżdżał taksówką. Zatrzymano ich i doprowadzono do urzędu śledczego. Podczas osobistej rewizji znaleziono u Nakelsona paszport zagraniczny z wizą do Niemiec, 4.000 dolarów, 280 zł. i 1600 niemieckich marek oraz książeczkę czekową. U towarzyszki jego natomiast **znaleziono bardzo cenną biżuterję.** Zarówno Nakelsona jak i Apolonję Suskę osadzono w areszcie do dyspozycji władz sądowych. Gotówkę i biżuterję zasekwestrowano na rzecz należności przemysłowców i kupców łódzkich oraz innych poszkodowanych, którzy padli ofiarami nieuczciwych machinacji.

Autobusy publiczne

nareszcie poddane zostaną surowej kontroli.

„Pędzące trumny" pod rygorem nowych przepisów prawnych.

Zdarzające się ostatnio coraz częściej katastrofy autobusowe, kończące się w przeważającej ilości wypadków, obrażeniami cielesnemi pasażerów, a czasem i śmiercią, musiały zwrócić uwagę władz, które poważnie zainteresowały się sprawą normalizacji ruchu autobusowego w kraju.

Autobus, — najnowszy u nas środek lokomocji, w przeciągu rekordowo krótkiego czasu zdołał zjednać sobie szerokie uznanie publiczności, to też **komunikacja autobusowa rozwinęła się w tempie tak błyskawicznym, że zaczęła zagrażać kolei, oraz kolejkom dojazdowym,** stwarzając dla nich bardzo poważną konkurencję. Było to zresztą zupełnie zrozumiałe, albowiem dzięki wprowadzeniu komunikacji autobusowej, cały szereg miast, miasteczek i wsi, dotąd leżących na uboczu, do których należało odbywać podróż żmudną i męczącą, trzęsąc się w bryczkach i wozach po niezbyt świetnych szosach, **zyskały szybkie oraz dogodne połączenie z dużemi miastami i traktami.**

Jedyną ujemną stroną ruchu autobusowego, niemal od samego początku jego powstania, była **jakość używanych do tego celu wozów.** Drobni przedsiębiorcy, w pogoni za zyskiem. **kupowali przeważnie stare, roztrzęsione podwozia samochodów ciężarowych, budowali na tem najprymitywniejszą karoserję i puszczali te wehikuły w kurs.** Oczywista, że środki bezpieczeństwa jazdy takim autobusem były **minimalne — autobus taki bardzo często wywracał się, karoserja się rozpadała, a pasażerowie narażeni byli na szwank .**

Niebezpieczeństwo podwajało się również z tego względu, że właściciele autobusów, pragnąc jaknajbardziej wykorzystać kurs jazdy, **brali przeważnie więcej pasażerów, aniżeli autobusy mogły pomieścić.** Ceny za przejazdy były ustalane zupełnie dowolnie, w bardzo rzadkich wypadkach też ustalane były miejsca postoju i godziny odjazdu.

Zrozumiałą więc rzeczą było, że

BAŁAGAN,

który wytworzył się dzięki powyższym przyczynom na linjach autobusowych, powodował częste katastrofy, które pochłonęły niejedną ofiarę. Władze bezpieczeństwa, jak mogły, tak porządkowały te sprawy, bez dodatnich skutków, ze względu na brak odpowiednich podstaw prawnych i przepisów.

Obecnie, paląca ta sprawa doczekała się wreszcie rozwiązania, co niewątpliwie zostanie przyjęte z **wielkiem uczuciem ulgi i wielką satysfakcją przez tysiączne rzesze obywateli, korzystających często z tego środka lokomocji.** Jak się dowiadujemy, opracowane już zostały przepisy dla ruchu autobusów międzymiastowych i w najbliższych dniach zostaną ogłoszone przez wydziały ruchu kołowego.

Przepisy te, jak zdołaliśmy się poinformować, zawierają szereg bardzo ważnych zarządzeń, a przedewszystkiem upoważniają władze administracyjne do nakładania za wszelkiego rodzaju utrudnienia — kar, zarówno na właścicieli autobusów jak i na kierowców. W dalszym ciągu przepisy ustalają, że karoserje autobusowe muszą być

MOCNE I WYGODNE

oraz dość duże, **przynajmniej trzydrzwiowe.** Wszystkie autobusy muszą **być poddawane przymusowemu remontowi co pewien okres czasu.** Służba autobusowa będzie nosić

JEDNOLITE MUNDURY.

miejsca sprzedawane będą tylko za biletami, to też pasażerów „na stojąco", którzy przyczyniali się do zachwiania równowagi autobusów już nie będzie.

Specjalną i baczną uwagę poświęcono w tych przepisach

SZYBKOŚĆ I JAZDY AUTOBUSÓW.

Mianowicie, nie będą one mogły w żadnym wypadku **rozwijać szybkości po wyżej 40 klm. na godzinę.** Celem kontrolowania, czy kierowcy autobusów przestrzegają powyższe zarządzenia, bardzo ważne ze względu na bezpieczeństwo pasażerów, wszystkie autobusy zaopatrzone będą **w specjalne, zaplombowane zegary, kontrolujące szybkość. Kierowca, który, trzykrotnie przekroczy maksymalną szybkość, pozbawiony zostanie raz na zawsze prawa jazdy.** Wreszcie przepisy przewidują szereg **ograniczeń dla pasażerów, którzy podlegać będą wszelkim zarządzeniom, podobnym tym jakim podlegają pasażerowie kolei żelaznej.**

Zarządzenie o normalizacji ruchu autobusowego będzie obowiązywało z dn. 1 sierpnia b. r. należy więc liczyć się z tem, że od tego czasu zmniejszy się do minimum ilość nieszczęśliwych wypadków.

Goście łódzcy

Kto przyjeżdża do nas w lipcu?

W tych dniach odbyło się zebranie członków komitetu lokalnego przyjęcia wycieczek zagranicznych.

W związku z zawiadomieniem o przyjeździe do Łodzi w d. 16 bm. wycieczki stowarzyszenia kupców i przemysłowców z Ameryki, ustalono, iż przyjęciem tej wycieczki zajmie się w szerokim zakresie izba przemysłowo - handlowa, co zaś do programu zwiedzania miasta, obejmie on: jeden z gmachów szkolnych, kolonję urzędniczą, park miejski, elektrownię i stację oczyszczania ścieków: ewentualnie — uczestnicy wycieczki będą obecni również na przedstawieniu w teatrze miejskim. Program zwiedzania fabryk ustali izba przemysłowo - handlowa w porozumieniu z p. posłem dr. Solańskim.

Również na lipiec zapowiedziały swój przyjazd dwie wycieczki z Czechosłowacji. Jedna — studentów i profesorów politechniki czeskiej w Brnie Morawskim, druga zaś — studentów szkoły handlowej w Dobsinie (Czechosłowacja). Studentów politechniki podejmować będzie komitet w porozumieniu ze Stow. techników w Łodzi. Co zaś do wycieczki szkoły handlowej z Dobsina, zajmie się nią kuratorjum okręgu szkolnego wraz z przedstawicielami wydziału oświaty i kultury magistratu. Wycieczka ta zwiedzi, Widzewską Manufakturę, odlewnię Johna, elektrownią i stację oczyszczania ścieków w Lublinku. (—)

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 lipca 1929

KURJER HANDLOWY

ILUSTR. REPUBLIKA
Łódź
5 lipca 1929

Napięcie kredytowe.

W każdem gospodarstwie o przewadze elementu rolniczego okresy żniw i bezpośrednio po nim następujący są momentami najwyższego napięcia kredytowego. Chodzi o sfinansowanie robót a następnie o odciążenie rynku zbożowego od nacisku gwałtownego nowych zbóż. To drugie osiąga się oczywiście najłatwiej stosowną akcją kredytową.

Normalnem zjawiskiem w omawianych okresach jest stan wzmożonego zapotrzebowania kredytowego, który w miarę możności łagodzi się rozszerzeniem volumen kredytowego.

Rok bieżący przedstawia z tego punktu widzenia dla naszego gospodarstwa zadanie niebywale trudne. Okres wysiłku kredytowego jest już oczywiście bardzo bliski; dzielą nas bowiem od niego tylko tygodnie.

Napięcie kredytowe, trwające od dłuższego czasu, jest obecnie tak wysokie, że dalszy wzrost jego miałby naprawdę charakter złośliwy. Banki emisyjne krajów rolniczych osiągają rekordy swych operacji kredytowych późnem latem, względnie wczesną jesienią; w naszej sytuacji wydaje się oczywiste, iż Bank Polski nie zdecyduje się znacznie przekroczyć w swych kredytach (mówimy o ogóle kredytów) kwoty ok. 800 milj. zł. Także i inne krajowe źródła kredytowe nie dysponują wolnemi zasobami.

Zdrugiej strony poziom cen rolnych wymaga w roku bieżącym szczególnego wysiłku. Przy obecnej cenie nie wiele ponad trzy dolary za kwintal żyta na przednówku, dalszy spadek cen może spowodować istotnie ciężkie w następstwach komplikacje. O ile chodzi o politykę cen w produkcji miejskiej, to zważyć należy, że już obecnie wytworzyły się bardzo wyraźne „nożyce" na niekorzyść wsi; oczywiście dalsze i to gwałtowne rozwieranie „nożyc" grozi reakcją, która może się w najwyższym stopniu niepomyślnie odbić na poziomie cen miejskich. Łatwo nastąpić mogłoby silne zwarcie „nożyc" połączone ze spadkiem cen miejskich.

Ten stan rzeczy sprawia, iż zadanie zabezpieczenia rolnikowi środków na dokonanie robót przy żniwach a również zabezpieczenie go przed koniecznością wyzbywania się zbiorów natychmiast po żniwach — są zadaniami w gospodarstwie naszem bodaj najaktualniejszemi.

Wyczerpanie finansowe i kredytowe kraju zmusza do poszukiwania środków zagranicą. Podobno niektóre banki, jeden prywatny oraz Bank Gosp. Kraj., wystarały się, czy też starają się o kredyt specjalny na sfinansowanie żniw i zbiorów w kwocie około 3 miljonów funtów szter. Jeżeli to prawda — mielibyśmy poważną ulgę w naszej trudnej sytuacji.

a.

Giełdy zbożowe krajowe

z dnia 4 lipca.

Warszawa, 4 lipca

Żyto kongresowe 29.00—29.50, pszenica 48.50—49.50, owies jednolity 28.00—29.00, mąka pszenna 65 proc. 72.00—76.00, mąka żytnia 70 proc. 42.00—43.00, otręby żytnie 18.00—18.50, otręby pszenne średnie 18.00—19.50

Lwów, 4 lipca.

Ceny bez zmiany.

Poznań, 4 lipca.

Ceny bez zmiany.

Łódź i „zakupy sowieckie"

Polska na szarym końcu dostawców sowieckich. — Sowiety redukują zakupy manufaktury.

Wizyta Torgpredstwa w izbie przemysłowo-handlowej.

W dniu wczorajszym misja warszawskiego wydziału „Torgpredstwa" w osobach przewodniczącego p. Popowa oraz pp. Kopyłowa, Prossine i Czondowskiego bawiła w Łodzi. Oficjalnym celem przyjazdu p. Popowa do naszego miasta, było zapoznanie się z naszym przemysłem, z którym nie miał uprzednio sposobności zetknięcia się. Przed południe poświęcone było na zwiedzanie niektórych fabryk, a po południu misja sowiecka złożyła wizytę prezesowi izby przemysłowo - handlowej p. Robertowi Geyerowi.

P. Popow oświadczył p. prezesowi Geyerowi, iż składa Łodzi gospodarczej oficjalną wizytę. Zaznaczył jednocześnie, iż sowiety interesują się produkcją naszego włókiennictwa, chociaż DOTYCHCZASOWE TRANZAKCJE O-BRACAŁY SIĘ W ZUPEŁNIE MINIMALNYCH GRANICACH.

W odpowiedzi na to oświadczył p. prezes Geyer, iż Łódź ocenia wagę rynku rosyjskiego, chociaż obecną swoją produkcję zdołała zupełnie od niego uniezależnić oraz przystosować do wymagań rynku wewnętrznego, jakoteż nowopozyskanych rynków eksportowych. Żądane warunki pokrycia przez przemysł łódzki oraz długość kredytów są wykładnikiem wytworzonej sytuacji.

⁂

Agitacyjna podróż p. Popowa nie dała żadnych konkretnych rezultatów. Spodziewaliśmy się tego.

Wynika to zupełnie jasno z tak zwanego „p i ę c i o l e t n i e g o p l a n u", w którego programie jest ZREDUKOWANIE DO MINIMUM ZAKUPU TOWARÓW WŁÓKIENNICZYCH na rynkach zagranicznych.

MINIMALNE KONTYNGENTY ZASTRZEŻONE SĄ DLA POLSKI, a większe dla innych krajów.

Stoimy na szarym końcu dostawców manufaktury, której zakupy wedle przyjętego „planu pięcioletniego" mają być zredukowane do minimum.

To musi sobie uprzytomnić Łódź i z największym chłodem odnosić się do wszelkich manifestacji sowieckich, których teatralne gesty obliczone są na pro pagandowe ich wyzyskanie.

Doskonale zrozumiał tę sytuację p. prezes Geyerm, który niedwuznacznie oświadczył sowietom, iż Łódź mimo ciężkich czasów nie przyjmie warunków, jednoznacznych z czynieniem sowietom

PODARUNKÓW Z NASZEJ MANUFAKTURY.

Możemy jedynie handlować na solidnych zasadach i to burżuazyjnych, a nie komunistycznych.

Pozatem bruk łódzki okazał się dla p. Popowa bardzo śliski.

P. Popow, jak dowiadujemy się popełnił kilka niezręczności, których dotychczas nigdy nie popełniali jego lepiej wychowani poprzednicy.

O europejskiej ogładzie, którą tak szczycą się dyplomaci sowieccy, p. Popow ma niewielkie wyobrażenie.

Co robi Izba przemysłowo-handlowa?

w dziedzinie podatkowej.

Onegdaj odbyło się konstytuujące posiedzenie komisji podatkowej, na którem wybrano na przewodniczącego p. K. Roszaka, a na zastępcę przewodniczącego dr. M. Barcińskiego.

Wybrano podkomisję, celem zaproponowania w najbliższych dniach listy rzeczoznawców dla ustalenia stawek średniej dochodowości przedsiębiorstw przemysłowych i handlowych, które na żądanie prezesa izby skarbowej przedstawić ma izba przemysłowo-handlowa.

Komisja uznała za konieczne podjęcie akcji, w sprawie zapewnienia płatnikom podatku przemysłowego wydatniejszych ulg, w szczególności jako naczelne żądanie uznano postulat **obniżenia kwot zaliczki na podatek obrotowy** w r. b., co uzasadnione jest silnym i ogólnym spadkiem obrotów w porównaniu z rokiem ubiegłym.

Komisja stwierdziła potrzebę poparcia akcji związków przemysłowych okręgu, w sprawie niezgodnych z przepisami prawa wymiarów państwowego podatku od nieoddanych w najem **nieruchomości fabrycznych,** dokonanych ostatnio przez magistrat m. Łodzi. Komisja powzięła wniosek, iż izba przemysłowo - handlowa wystąpić powinna do ministerstwa o całkowite uchylenie odnośnych wymiarów, przy równoczesnem wznowieniu postępowania wymiarowego.

Wyłoniono również specjalną podkomisję dla rozpatrzenia sprawy jednolitej ordynacji podatkowej, której opracowaniem zajmuje się obecnie min. skarbu. Szczegółowy kwestjonarjusz, przy którego redakcji współdziałała również izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, przesłał w tej sprawie izbie łódzkiej związek izb Rzeczypospolitej Polskiej.

USTAWA O HANDLU RATALNYM.

W dniu onegdajszym zakończyła swe prace specjalna podkomisja wyłoniona przez komisję prawno - administracyjną na zebraniu w dn. 27 czerwca, której poruczono opracowanie szczegółowych wniosków, w przedmiocie ujednostajnienia przepisów prawnych, dotyczących sprzedaży na raty. Podkomisja sprecyzowała szczegółowo najistotniejsze zasady konstrukcyjne, na jakich oprzeć się powinna przyszła jednolita ustawa o handlu ratalnym.

SPRAWA KREDYTÓW LOMBARDOWYCH.

Onegdaj zakończyła swe prace specjalna podkomisja, która wyłoniona na posiedzeniu odbytem w dniu 25 czerwca komisja finansowo - kredytowo-ubezpieczeniowa, poruczając jej zbadanie kwestji, czy i w jakiej mierze w związku z obecną trudną sytuacją gospodarczą potrzebne są dla tutejszego okręgu kredyty lombardowe pod zastaw towarów.

EKSPORT WŁÓKIENNICZY DO AFRYKI POŁUDNIOWEJ.

Przemysłowiec łódzki zamierza założyć w Johanesburgu (Południowa Afryka) dom handlowo-agenturowy, w celu importowania wyrobów wyłącznie polskich. Z uwagi na powstającą w związku z tem możliwość zwiększenia eksportu łódzkich towarów włókienniczych do Południowej Afryki — izba przemysłowo - handlowa w Łodzi, podając powyższe do wiadomości zainteresowanych, zaznacza, że wszelkich wyjaśnień w tej mierze udzielać będzie zainteresowanym (L. 1109).

GIEŁDY.

CZEKI: Holandja 358.11, Londyn 43.25, Nowy Jork 8.90, Paryż 34.89, Praga 26.36, Szwajcarja 171.51, Wiedeń 125.37, Włochy 46.675, Belgrad 15.67, Berlin 212.43.

AKCJE:

Bank Handlowy 116, Bank Polski 159, Lilpop 28.50, Bank Zachodni 28.50, Starachowice 25.50, Haberbusch 240.

PAPIERY PAŃSTWOWE I LISTY ZASTAWNE

4 proc. pożyczka inwestycyjna 106.50, 105.50 105.75, 5 proc. pożyczka dolarowa 57.25, 58.50 58.— 5 proc. pożyczka konwersyjna 51.— 5 proc. kolejowa 48.—, 6 proc. dolarowa z 1920 roku 83.50 6 proc. stabilizacyjna 91.50, 10 proc. pożyczka kolejowa 102.50, 4 i pół proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 48.50, 8 proc. listy zastawne Tow. Kred. Ziemskiego 73, 4 i pół proc. listy zastawne m. Warszawy 46.—, 5 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 51.75, 8 proc. Tow. Kred. m. Warszawy 67.25, 57,75, 67,50, 8 proc. m. Częstochowy 56.50, 56.85, 8 proc. m. Łodzi 59, 50, 8 proc. m. Piotrkowa 56.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

Liverpool, 3 lipca. — Bawełna amerykańska, zamknięcie: styczeń 9.70, luty 9.70, marzec 9.75, kwiecień 9.75, maj 9.77, czerwiec 9.76, lipiec 9.75, sierpień 9.74, wrzesień 9.72, październik 9.70, listopad 9.67, grudzień 9.70. loco 10.14.

Liverpool, 3 lipca — Bawełna egipska, zamknięcie: styczeń 15.55, marzec 15.68, maj 15.91, lipiec 15.12, październik 15.27, grudzień 15.27, loco 15.90.

Aleksandrja, 3 lipca — Bawełna egipska. zamknięcie. Sakellaridis: styczeń 31.38, marzec 31.80. lipiec 30.48, listopad 30.85. Ashmouni: luty 21.43, czerwiec 22.29, sierpień 20,23, październik 20.44, grudzień 20.98.

Nowy Jork, 3 lipca — Bawełna amerykańska, zamknięcie: lipiec 18.02, sierpień 18.12, wrzesień 18.22, październik 18.39, listopad 18.51 grudzień kontrakty południowe 18.61—18.6.. loco 18.35.

Odroczenia wypłat.

Wczoraj wpłynęło do wydziału handlowego sądu okręgowego podanie o udzielenie odroczenia wypłat, złożone przez Zeliga Bornsztajna, właściciela przedsiębiorstwa pod firmą „Magazyn konfekcji męskiej i damskiej", Nowomiejska 7, wyrób ubrań męskich i damskich. Jako przyczynę trudności finansowych podano spadek popytu na ubrania wśród warstw robotniczych.

Bilans firmy wykazuje w zamknięciu sumę 120.000 zł. Sam skład towarów oceniony został na 75.000 zł., pozycja — dłużnicy 21.000 zł., co daje razem 96.000 zł. na pokrycie krótkoterminowych zobowiązań firmy.

W planie sanacji przewidziano spłacenie długów w ośmiu ratach kwartalnych, poczynając od 1. X. b. r.

⁂

Na sesji wczorajszej sąd ogłosił upadłość Jakóbowi Pawemu, właścicielowi wytwórni i składu konfekcji przy ul. Podrzecznej Nr. 9, na żądanie całego szeregu wierzycieli. Zarzucali mu oni, że w początku bieżącego roku nabył towaru za 100.000 zł., ukrył go następnie wraz z maszynami, zwinął mieszkanie i sam wyjechał z Łodzi. W tych warunkach sąd ogłosił Jakóbowi Pawemu upadłość, licząc termin zawieszenia wypłat od dnia 12 marca b. r. Na sędziego komisarza naznaczono s. h. Jakóba Libracha, na kuratora - adwokata Kazimierza Hartmana. Upadłego postanowiono osadzić w areszcie dla dłużników.

⁂

Na tej samej sesji sąd przedłużył glejty: Moszkowi Aronowi Fleiszerowi. zam. przy ul. 6-go Sierpnia 30 do dnia 27 września r. b. oraz Szai Lewensohnowi, właścicielowi handlu skór przy ulicy Nowomiejskiej do dnia 1-go października b. r.

Sprostowanie.

Do opublikowanego w „Republice" w dniu 16 czerwca bilansu sp. akc. wyrobów bawełnianych I. K. Poznański na dzień 31 grudnia 1928 r. wkradła się następująca pomyłka. Po stronie czynnej pozycji „dłużników wynosi

26.221.035.25 zł.,

a nie jak mylnie wydrukowano

26.211.064.78.

Obwieszczenie.

Magistrat m. Łodzi niniejszem podaje do wiadomości, że Ministerstwo Spraw Wewnętrznych w porozumieniu Ministerstwem Skarbu reskryptem Nr. SF. 5222/3 z dnia 24 czerwca 1929 r. do Pana Wojewody Łódzkiego zgodziło się na uchwalone przez Radę Miejską w dniu 21 marca 1929 r. podwyższenie stawek dodatku komunalnego do państwowego podatku od nieruchomości na II, III i IV kwartał 1929 roku ze 100 proc. do 125 proc, odnośnie nieruchomości, w których conajmniej 50 proc. ogólnej sumy czynszów komornianych, wzgl. wartości czynszowej, przypada na lokale, płacące w roku 1929 100 proc. podstawowego komornego z czerwca 1914 roku.

Na podwyższenie kwoty wymienionego dodatku zostaną rozesłane dodatkowe nakazy płatnicze. Terminy płatności dodatkowego wymiaru są identyczne z terminami pierwotnego wymiaru, t. j. należność za drugi kwartał 1929 roku winna być uiszczona w ciągu m-ca sierpnia r. b., za trzeci kwartał — w ciągu m-ca listopada r. b. i za czwarty kwartał — w ciągu m-ca lutego 1930 roku.

Łódź, dnia 5 lipca 1929 r.

MAGISTRAT M. ŁODZI.
w. Prezydent: Dr. EDM. WIELIŃSKI.
Przewodniczący Wydziału Podatkowego (—) L. KUK.

Nr. sprawy Z. 63/29 .Uzasadnienie nastąpiło dn. 9 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice - Prezes M. Żułkwa, Sędziowie Handlowi: Rozenbaum, Librach, Sekretarz: Dr. Teitelbaum. Dnia 25 czerwca 1929 roku Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpoznawał sprawę odroczenia wypłat firmie „Józef Wolhendler"

postanowił:

odroczyć firmie: „Józef Wolhendler" wypłaty na przeciąg trzech miesięcy, poczynając od dnia 25 czerwca 1929 r.; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim" i pismach „Kurjer Łódzki" i „Republika" oraz wywiesić takowy w gmachu Sądu i na drzwiach przedsiębiorstwa firmy: „Józef Wolhendler"; pobrać od tejże firmy sto pięćdziesiąt (150) złotych tytułem zaliczki na koszty mianować Sędzią Komisarzem Sędziego Handlowego Maurycego Sachsa, a nadzorcą sądowym przemysłowca Adolfa-Stanisława Ledera.

Następują właściwe podpisy.
Za zgodność: za Sekretarza
(—) B. OLBROMSKA.

OGŁOSZENIE.

Podaje się do wiadomości, że w myśl art. 80 Ustawy z dnia 15 lipca 1925 r. o państwowym podatku przemysłowym (Dz. U. R. P. Nr. 79 poz. 550) nadesłane przez Przewodniczących komisyj listy płatników państwowego podatku przemysłowego (od obrotu) za rok 1928 zostały wyłożone w Wydziale Podatkowym Magistratu m. Łodzi (Plac Wolności Nr. 2 pok. 23).

Listy te przeglądać można w godzinach urzędowych od 8.30 do 12.30 w ciągu czterech tygodni od daty niniejszego ogłoszenia.

Łódź, dnia 5 lipca 1929 r.

Prezydent: Dr. ED. WIELIŃSKI.
Przewodniczący Wydziału:
(—) L. KUK.

ADELFRERES
PIOTRKOWSKA
Nr. 65

— WIELKA POSEZONOWA —

WYPRZEDAŻ

des crepe de chine	zł. 15.—
„ Fulary	„ 10.—
„ Chiffony	„ 20.—
„ Etaminy	„ 5.—
„ Musline de laine	„ 6.—
Chustki ręczn. malowane	„ 40.—

Bogaty wybór ostatnich nowości sezonowych po cenach znacznie zniżonych.

Nr. sprawy Z. 21/29. Uzasadnienie nastąpiło dn. 9 lipca 1929 r.

SENTENCJA WYROKU u
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ.

Obecni: Przewodniczący Wice-Prezes M. Żułkwa, Sędziowie: Handlowi: Librach, Rosenbaum, Sekretarz Dr. Teitelbaum. Dnia 25 czerwca 1929 r. Sąd Okręgowy w Łodzi w Wydziale Handlowym na posiedzeniu publicznem rozpatrywał sprawę odroczenia wypłat firmie „M. Amsler“

postanowił:
przedłużyć firmie: „M. Amsler“ odroczenie wypłat na dalsze trzy miesiące, poczynając od dnia 26 czerwca 1929 r.; ogłosić wyrok niniejszy w „Monitorze Polskim“.

Następują właściwe podpisy.
Za zgodność: za Sekretarza
(—) B. OLBROMSKA.

MEBLE

Artystycznej roboty SYPIALNIE STOŁOWE najtaniej sprzedaje
A. Karkut Piotrkowska 44 w oficynie.

Dr. med. J. SZWAJCER
Pomorska № 7
CHOROBY KOBIECE
powrócił
Przyjmuje od g. 5.30—6.30 wiecz.

Powrócił
Dr. M. Kołudzki
Spec. chorób wewnętrznych
ul. Zielona № 32,
telef. 66-49.

Trzy pokoje
na 2 piętrze z frontu przy ul. Piotrkowskiej między ul. 6 Sierpnia a Andrzeja do odstąpienia. Telefonować 14-69

Pokój umeblowany
z oddzielnem niekrępującem wejściem wynajmię zaraz. Zgłoszenia pod „L. O.“ do adm. „Republiki“.

SKLEP
z wystawą oraz 2 pokoje do wynajęcia przy ul. Zamenhoffa 6. Wiadomość: Zachodnia 66, Lewin.

Lekarz-Dentysta
przyjmie zastępstwo na przed obiadem lub godziny wieczorowe od 6-ej. Łask. oferty sub: „Samodzielna“.

Dr. med.
Lubicz
Cegieniana 43
Tel. 41-32.
Specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych. Naświetlanie lampą kwarcową.
Przyjmuje od g. 8 do 10 rano od 5—8 w.
Dla pań od 3—5.

Doktór W. ŁAGUNOWSKI
specjalista chorób skórnych, wenerycznych i moczopłciowych **przeprowadził się** na ul. **Piotrkowska 70** (róg TRAUGUTTA)
Przyjmuje od 8.30 do 10.30 rano, od 1 do 2.30 pp., od 6 po 8.30 w., w niedzielę i święta od 10 do 1-ej

---

Dr. med.
Niewiażski
specjalista chorób skórnych wenerycznych i moczopłciowych
ul. **Andrzeja 5**
Tel. 59-40
Przyjmuje od 8—10 i od 5—9.
w niedziele i święta od 9—1
Oddzielna poczekalnia dla pań

NIE ZNAJDZIESZ POSADY
którą szukasz — ale jeśli masz ochotę do pracy łatwej i dla inteligentnego człowieka dostosowanej — zgłosisz się do oddziału sprzedaży obligacyj państwowych na raty, poważnej instytucji bankowej. Nowo wprowadzony system sprzedaży obligacyj premjowych, daje inteligentnemu współpracownikowi możność łatwego i stałego dochodu miesięcznego do 2.000 zł. — Wysoka prowizja. — Natychmiastowe wykonanie! Jedynie poważne zgłoszenia do Małopolskiej Ajencji Reklamowej, Lwów, Chorążczyzna 7, pod „Znaczny dochód miesięczny“.

Poszukuję
2 pokoi z kuchnią lub bez z wygodami w centrum miasta. Oferty pod „G. Z.“ w Administracji niniejszego pisma.

Pokój umeblowany
w centrum, natychmiast do wynajęcia: Wiadomość: Gdańska 42, m. 3.

Do wynajęcia
2 UMEBLOWANE POKOJE
z używalnością kuchni i łazienki przy ulicy Cegielnianej 10. Na miejscu telefon. Wiadomość u dozorcy. 30

Poszukiwane LETNISKO
5 pokojowe z kuchnią
w pobliżu Łodzi (z dobrą komunikacją) dla Domu Sierot.
Oferty do adm. Republiki pod lit. „N. D.“

Na Wiśniowej Górze
udziela lekcji Taube przez sezon letni na skrzypcach, fortepianie i mandolinie znany muzyk łódzki, zam. przy ulicy Aleja I Maja 18.
Na Wiśniowej Górze willa Kuzdy, obok Sztyfta.

Dr. med.
St. Praport
Gdańska 77 a
telef. 8-95.
ginekolog - urolog
Choroby kobiece i dróg moczowych.
Przyjmuje od 3—7 po poł.

Dr. med.
HELLER
chor. skórne i weneryczne
Nawrot 2
tel. 79-89
przyjm. do 10 rano i od 4—8
dla pań spec. od 4-5
w niedz. od 11-2 p.p.
dla niezamożnych ceny lecznic

Lekarz-Dentysta
B. Markus-Nusbaumowa
Piotrkowska 51
tel. 21-23.
Godz. przyjęć 3—7

Lekarz-dentysta
F. Horowicz
przyjmuje w lecznicy przy ul. Piotrkowskiej 294 codziennie od 2—7

Nakładacz
do Litografji, na owset maszynę lub też na drukarnię poszukuje pracy. Oferty do „Republiki“ pod „Nakładacz“

Ogłoszenia drobne.

Kupno i sprzedaż

NOWY wóz do sodowej wody do sprzedania. Wiadomość: Podrzeczna nr. 15, Horańczyk. 5

ZEGAR szafkowy i otomana w dobrym stanie do sprzedania. Sienkiewicza 37, m. 38 od 10 do 3-ej

DOCHÓWKI nowe sprzedam bardzo tanio, Al. Kościuszki 38. 5

ZAKŁAD fryzjerski do sprzedania natychmiast z powodu wyjazdu, informacje Północna nr. 31, Orenbuch od godziny 8—9 w. 7

KUPIĘ resorkę. Piekarnia, Leszno 58.

SAMOCHÓD półciężarowy „Ford“ na chodzie okazyjnie do sprzedania, ewentualnie zamienię na taksówkę. Wiadomość: Sienkiewicza 48, m. 13, od 6-ej do 8-ej wieczorem, a w niedzielę od 10—12 rano. 7

WYKWINTNA bieliznę damską, męską, pończochy, skarpetki, rękawiczki, trykotaże I i II gatunku poleca firma „Bon - Ton“. Zielona 6.
Uwaga! przyjmuje się wszelkie reperacje jedwabnych pończoch. Ceny przystępne 30

DZIAŁKA na letniska w Będzelinie-Smolarni po 3.—4.—5.000.— do sprzedania. Wiadomość: Piotrkowska 85, mieszk. 5. 7

Lokale

DO WYNAJĘCIA duży słoneczny pokój z kuchnią. Sklep z pokojem kuchnią nadający się na aptekę lub galanterję. 2 pokoje z kuchnią przedpokojem słoneczne z elektrycznem oświetleniem przy przystanku tramwajowym. Wiadomość: u gospodarza, Kilińskiego 236. 5

POKÓJ umeblowany solidnemu panu odnajmę. Używalność telefonu. Przejazd 19, m. 9. 4

POKÓJ umeblowany frontowy słoneczny z osobnem wejściem do wynajęcia oglądać między 2—4 Al. 1 Maja 37 mieszk. 19. 4

POKÓJ frontowy, poczekalnia, telefon, wszelkie wygody, do wynajęcia. Południowa 9, m. 8. 5

POKÓJ umeblowany, frontowy z wszelkiemi wygodami od zaraz do wynajęcia. Cegielniana 19, front I p., m. 6 5

POTRZEBNY lokal złożony z jednego pokoju na urzędowanie oraz sali na zebrania, może być przy organizacji od zaraz w śródmieściu. Zgłoszenia pod telefon 79-25 od godz. 10-ej do 13-ej i od 16-ej do 19-ej. 5

POKÓJ duży umeblowany do oddania. Może być z utrzymaniem. Zawadzka nr. 15, m. 12.

ODDAM dwa lub 1 pokój umeblowany Piotrkowska 117. Wiadomość: Wschodnia 70 w zakładzie fryzjerskim Lubuchiński. 5

RÓŻNE mieszkania oprócz pojedńczych zaraz do oddania, oraz piwiarnia i sklep spożywczy, of. róg Narutowicza i Zagajnikowej.

ŁADNY umeblowany pokój zaraz do wynajęcia przy ul. Anny nr. 20. III p., mieszk. 9. 4

2 POKOJE umeblowane dla solidnego pana do wynajęcia. Wólczańska 78, m. 9, tel. 74-65, od 2—5 7

OTWOCK. Pensjonat Melanji Baumanowej, Reymonta 51. Elektryczność, kąpiel, kanalizacja, świetne odżywianie, chorym dyjeta. Telefon 95, druga podmiejska. 6.5

Posady

SZOFER trzeźwy ślusarz z dłuższą praktyką przyjmie chętnie ofiarowaną mu posadę na auto prywatne na miejscu lub na wyjazd. Oferty uprasza o nadsyłanie do „Republiki“ pod „Kawaler, skromne wymagania“. 6

POTRZEBNA starsza panna do pracowni sukien u p. Mani Frymczmanówny Pr. Narutowicza 29. 6

POTRZEBNY chłopiec na posyłki w wieku lat 17—18. Zgłaszać się do firmy Goldberg i Rosenfeld, Piotrkowska nr. 45. 7

STUDENTKA uniwersytetu Jagiellońskiego (izr.), zdolna pedagogiczka, biegle władająca francuskim, poszukuje kondycji na wyjazd. Oferty „Pedagogiczka“ do adm. 4

POWAŻNA firma poszukuje urzędnika z niewielką znajomością buchalterji na pensję i prowizję. Zgłoszenia do adm. „Republiki“ sub: „Przyszłość“. 5

WYKWALIFIKOWANA biuralistka pisząca biegle na maszynie ze znajomością stenografji, poszukuje posady. Łaskawe oferty sub: „Biuralistka“. 5

AKWIZYTORZY, dobrze prezentujący się, na poważny artykuł techniczny potrzebni, ul. Przejazd 36, m. 4 telefon 11-19. 9

POSZUKUJĘ asystentki do gabin. dentystycznego. Łask. oferty do adm. „Republiki“ sub: „Asystentka“. 7

CHCESZ otrzymać posadę? Musisz ukończyć kursy fachowe, korespondencyjne profesora Sekułowicza, Warszawa, Żórawia 42. Kursy wyuczają listownie: buchalterji, rachunkowości kupieckiej, korespondencji handlowej, stenografji, nauki handlu, prawa, kaligrafji, pisania na maszynach, towaroznawstwa, angielskiego, francuskiego, niemieckiego, pisowni oraz gramatyki polskiej. Po ukończeniu świadectwa. Żądajcie prospeków. 31

STAŁY i znaczny dochód miesięczny! Zapewnią sobie inteligentni współpracownicy przez wprowadzenie nowego systemu sprzedaży obligacji państwowych na najdogodniejsze spłaty miesięczne. Wysoka prowizja. Jedynie poważne oferty zgłaszać należy do Biura Ogłoszeń Małopolska Ajencja Reklamowa, Lwów, Chorążczyzna 7, — pod „Stały i znaczny dochód“. 225

Nauka i wychowanie

KURS filet ręcznego 10 zł.. Wyuczam haftów ręcznego i maszynowego, Toledo aplikację wenecką robotę Kaufmanowa, Piotrkowska 18, I podw. pr. oficyna. 23

NIEMIECKI gruntowny: gramatyka, literatura, konwersacja. przysposobienie do egzaminów. Specjalny kurs dla biuralistów. Pomorska 22, front, I p., m. 4 od 2—4 po poł. Proszę dzwonić.

Rozmaite.

ZGUBIONO 2 dolary na ul. Piotrkowskiej. Uczciwy znalazca proszony jest o zwrot. Goldberg, Narutowicza 21

POŻYCZĘ 10.000 zł. na 1-szy numer hipoteki. Oferty składać do admin- pod „Wł. Us.“ 5

WYDAJĘ smaczne domowe obiady w cenie 3 zł. Pożądane są przeddzień przyjęcia zgłoszenia. Piotrkowska 121, mieszk. 33 5

Z POWODU zmiany interesu do wydzierżawienia piekarnia z mieszkaniem sklepem, całkowitem urządzeniem, stajnią, cena przystępna w Andrespolu przy fabryce p. Krauzego. Wiadomość w restauracji Jasińskiego w Andrespolu. 5

TELEFON — kto odstąpi? Oferty sub: „Gotówka“. 5

BEZPŁATNIE! Napisz imię, nazwisko, miesiąc urodzenia, otrzymasz darmo broszurę, określenie charakteru, zdolności, przeznaczenia. Poznasz kim jesteś, kim być możesz. Adresuj: Warszawa, Redakcja „Wiedza Tajemna“, skrzynka pocztowa 571 Załączyć znaczek pocztowy na przesyłkę. 26

DYWANY reperuje i tkanie dziur w garderobie Tkalnia sztuczna, Piotrkowska 92. 24

CHOROBY serca Basedow astma Sanatorjum „Salus“ D-ra Kupczyka, Kraków, Szujskiego.

UBIORY męskie, damskie, obuwie, swetry na wypłatę. Piotrkowska 37 III wejście, I piętro.

Zagubione dokum.

IZRAEL Mojsie Kenigiel zagubił książeczkę wojskową wydaną przez P. K. U. Łódź. 6

ZAGUBIONY kwit kaucyjny Nr. 48554 wydany przez Elektrownię na kwotę zł. 50.— unieważniam Salo Mayer, Łódź, Żeromskiego 68. 5

ZAGINĄŁ portfel, zawierający różne papiery. Paszport na imię Lejb Klawir, wraz z następującymi wekslami 1 weksel na zł. 35 pł. 2.10 wyst. Orenstem, 1 weksel na zł. 35 pł. 15.11 wyst. Orenstein, 1 weksel na zł. 36 pł. 30.11 wyst. Orenstein, 1 weksel na zł. 38 pł. 30.8 S. Rudnicki, 1 weksel na zł. 38 pł. 30.9 wyst. S. Rudnicki, 1 Spruszyński zł. 50.— pł. 7.7. wyst. Spruszyński, które unieważniam. 5

MARTA Kociołek, zam. Napiórkowskiego 56, zgubiła legitymację na zapomogę za Nr. 18835. 5

ZAGINĘŁA książka Kasy chorych na imię Rywka Lemer. Zwrot ul. Żeromskiego 18. 5

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. Godziny przyjęć Redakcji 6—7 po poł. Telefon Administracji 22-14. Telefony Redakcji: 27-24, 36-43, 36-41.

Prenumerata „Ilustrowanej Republiki“ ze wszystkimi dodatkami wynosi w Łodzi zł. 5.60 za odnoszenie do domu 40 gr., z przesyłką pocztową w kraju zł. 6.50, zagranicą zł. 10. „Express“ i „Republika“ wraz z odnoszeniem 9.00 złotych

Ogłoszenia: ZWYCZAJNE: 10 gr. za wiersz milimetrowy (na stronie 10-szpalt.) W TEKŚCIE: 40 gr. za wiersz milimetrowy na stronie 4-szpalt.) NEKROLOGI: 30 gr. za wiersz mil. (na str. 4-szp.). Zarecz. i zaślub. po tekście 10 zł.. miejsce zastrzeżone specjalna doplata. Zamiejscowe o 50 proc. zagraniczne o 100 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada. Ogłoszenia specjalne o 50 procent drożej. Drobne 12 groszy. — Najmniejsze zł. 1,20, poszuk. pracy 10 groszy.

Wydawca: Władysław Polak. Redaktor: Wacław Smólski. W drukarni „Republiki“ sp. z ogr. odp. Piotrkowska 49 i 64.